

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

PIĄTEK, 2 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 150 (1431)

Nowy podział administracyjny państwa Rada Ministrów uchwalila projekt ustawy o utworzeniu trzech nowych województw

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 31 maja br. uchwalila projekty ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., m. in. projekt ustawy, przewidującej utworzenie przy prezisie Rady Ministrów Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą i projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa.

W celu pogłębienia prac naukowo-badawczych w poszczególnych dziedzinach Rolnictwa Rada Ministrów postanowiła utworzyć: Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytut Zootechniki oraz Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa.

Rada Ministrów postanowiła też utworzyć Wyższą Szkołę Rolniczą w Olsztynie przy równoczesnym zwinięciu wyższych szkół gospodarstwa wiejskiego, działających w Cieszyźnie i Łodzi. Studenci obu tych szkół staną się słuchaczami szkoły w Olsztynie.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa przewiduje zmianę nazw województw: śląskiego na katowickie i pomorskiego na bydgoskie oraz utworzenie trzech nowych województw: kosałzńskiego, zielonogórskiego i opolskiego.

Do obszaru województwa kosałzńskiego mają być włączone z obszaru województwa szczecińskiego powiaty: kosałzński, kołobrzeczki, białogardzki, sławieński, słupski, bytowski, miasteczki, szczeciński, drawski, walecki, złotowski, czuchowski.

Województwo w Zielonej Górze obejmie wyznaczone z obszaru województwa poznańskiego powiaty: zielonogórski, gorzowski, strzelecki, skwierzyński, sulęciński, międzyrzecki.

W dniu farsy wyborczej Li Syn Mana

Naród koreański manifestuje wolę walki o zjednoczenie swej ojczyzny

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Phejnanu:

Jak wiadomo, Li Syn Mana na rozkaz swych waszyngtońskich władców wyznaczył na 30 maja br. antyludowe wybory do tzw. „zgromadzenia narodowego”. Dzień ten był dniem zdecydowanego wystąpienia narodu południowej Korei przeciw amerykańskiej polityce kolonizatorskiej, przeciw marionetkowemu rządowi Li Syn Mana, przeciw tzw. koreańskiej komisji ONZ, był wyrazem walki o jedność i niezależność ojczyzny.

Koreańska Agencja Telegraficzna podaje pierwsze wiadomości, ujawniające atmosferę, w której odbywały się te „wybory”.
W okresie od 12 do 24 maja na całym terytorium Korei Połudn. proklamowano stan wyjątkowy. W dniu wyborów władze Li Syn Mana zakazały żegluga na wodach przybrzeżnych, a w rejonach działań partyzanckich wydano rozkaz rozstrzelania na miejscu każdego wyborcy, który by przeszedł poza granicę okręgu wyborczego.

Od rana w dniu 30 maja we wszystkich lokalach wyborczych dyżurowali uzbrojeni terroryści. Mimo zbrojne go terroru, wielu uprawianych do

Powrót delegacji ZMP ze zlotu młodzieży w Berlinie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 czerwca br. powróciła do Warszawy 18-osobowa delegacja ZMP, która uczestniczyła w zlocie demokratycznej młodzieży niemieckiej w Berlinie.

cki, świebodziński, rzepiński, babinowski, krośniński, gubiński i wesołowski oraz wyłączone z obszaru województwa wrocławskiego powiaty: gliogowski, żagański, szprotawski, żarski i koźuchowski.

Województwo opolskie powstanie na obszarze wyłączonych z województwa katowickiego powiatów: opolskiego, kluczborskiego, oleśkiego, strzeleckiego, kozielskiego, raciborskiego, głubczyckiego, prudnickiego, nyskiego, niemodlińskiego, i grodkowskiego oraz wyłączonych z województwa wrocławskiego powiatów: brzeskiego i namysłowskiego.

Sesja Komitetu Wykonawczego ŚFMD

Uczestnicy konferencji protestują przeciw aktom gwałtu ze strony władz angielskich

BERLIN (PAP). — Dnia 31 maja rozpoczęła się w Berlinie sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W sesji biorą udział przedstawiciele organizacji młodzieżowych: Francji, USA, Anglii, Związku Radzieckiego, Hiszpanii Republikańskiej, Rumunii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Brazylii, Grecji, Ekwadoru, Indii, Wietnamu, Danii, Holandii, Norwegii, Austrii, Węgier, Polski, Australii, Niemiec i Włoch.

Sesję Komitetu Wykonawczego zagal przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Guy de Boisson. W imieniu niemieckiej młodzieży demokratycznej uczestników sesji powitał przewodniczący Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemiec — Erich Honnecker, który zakomunikował, że, według otrzymanych informacji, angielskie władze okupacyjne aresztowały

w ciągu ubiegłych dwóch dni ponad 6 tysięcy uczestników ogólnoniemieckiego zlotu młodzieży, powracających do Niemiec Zachodnich.

Członkowie Komitetu Wykonawczego z burzeniem napiętnowali nowy akt przemocy angielskich władz okupacyjnych i postanowili wystąpić depeszą protestacyjną do wysokiego komisarza angielskiego w Niemczech gen. Robertsona.

Z kolei uchwalono następujący porządek obrad sesji:

- 1) Zadania młodzieży demokratycznej w ruchu obrońców pokoju.
- 2) Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej i jej zadania w walce o umocnienie szeregów młodzieży demokratycznej świata.
- 3) Przygotowania do międzynarodowej konferencji, poświęconej ochronie zdrowia i demokratyzmowi wychowaniu dzieci.

Z praskiego procesu szpiegów

Zdrajcy narodu czechosłowackiego w służbie imperializmu

PRAGA (PAP). — Jak już donosiliśmy, przed sądem państwowym w Pradze rozpoczął się proces przeciwko 13 osobom, oskarżonym o zdradę stanu i stworzenie antypaństwowej organizacji dywersyjnej, mającej na celu obalenie istniejącego ustroju ludowo-demokratycznego oraz przywrócenie w Czechosłowacji przy pomocy interwencji zachodnich mocarstw imperialistycznych ustroju kapitalistycznego. Na ławie oskarżonych zasiadają przeważnie byli działacze partii narodowo-demokratycznej, prawnicy socjal-demokratycznej i partii ludowej. W sprawie zamieszanych jest wielu przedstawicieli dyplomatycznych USA, Anglii, Francji, Jugosławii, Włoch i innych państw.

PRAGA (PAP). — Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchiwania podsądnych.

Jako pierwsza zeznawała oskarżona Horakova, która w całej pełni przyznała się do winy. Nawiązując do swej pracy w charakterze kierownika wydziału zagranicznego b. partii narodowo-socjalistycznej, oskarżona zeznała, iż działalność tego wydziału zmierzała w tym kierunku, aby jak najbardziej zwiększyć wpływ imperialistycznych mocarstw zachodnich w Czechosłowacji ze szkoda dla przyjaznych stosunków między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim.

W wydziale zagranicznym partii narodowo-socjalistycznej istniała ściślejsza komisja, która otrzymywała od b. ministra Ripki, biorącego udział w jej pracach, instrukcje orientowania się na mocarstwa zachodnie.

Horakova zeznała, że już przed rokiem 1948 często spotykała się z ambasadorem francuskim w Pradze — Dejeanem. Po lutym 1948 r. Horakova kilkakrotnie w szczególnie ważnych wypadkach zwracała się do Dejeana z prośbą o pomoc w wysyłaniu zagranicę ludzi, wrogo ustosunkowanych wobec ustroju ludowo-demokratycznego.

Na pytanie, czyje poglądy wyrażał Ripka, uprawiając swą działalność antypaństwową, oskarżona usiłowała dać wymijającą odpowiedź, oświadczając, że poglądy jego kształtowały się prawdopodobnie na podstawie rozmów z przedstawicielami mocarstw zachodnich.

Czy nie było by prościej powiedzieć — pyta prokurator — że Ripka wykonywał instrukcje przedstawicieli mocarstw zachodnich?

Horakova oświadczyła, że z polecenia Zenka przystąpiła do tworzenia nielegalnej organizacji. Wkrótce po wydarzeniach lutowych nawiązała rokowania w celu ustalenia wspólnej platformy z profesorem Peska i dr Jandeczką, z którymi spotkała się w miejscowości Vinor. Na naradzie omawiano sprawę utworzenia wspólnego ośrodka, który by koordynował działalność reakcyjnych elementów wszystkich trzech partii — partii narodowo-socjalistycznej, partii ludowej i partii socjal - demokratycznej. Wszyscy uczestnicy narady jednomyślnie byli w swej nienawiści do republiki ludowo-demokratycznej.

Członkowie zbrodniczej organizacji stawiali sobie za cel przywrócenie ustroju kapitalistycznego w Czechosłowacji. W swej dywersyjnej działalności kierowali się oni instrukcjami przywódców b. partii narodowo-socjalistycznej, przebywających na emigracji — Zenka, Ripki i innych. Oskarżona Horakova otrzymywała od nich periodycznie listy i instrukcje, z których treścią zaznajamiała członków swej organizacji. Ze swej strony Horakova stała przekazywała Zenkowi i Ripce informacje, mające przeważnie charakter szpiegowski. W zbieraniu informacji brał udział wszyscy członkowie organizacji.

Surowe kary za niezabezpieczenie dyscypliny pracy

WARSZAWA (PAP). — Sąd Grodzki w Warszawie rozpatrzył sprawę kierowników warszawskich zakładów przemysłu odzieżowego — Romana Romankiewicza i Adama Koszakowskiego, oskarżonych o naruszenie ustawy o zabezpieczeniu socjalnej dyscypliny pracy w akcie oskarżenia stwierdzono, że obaj podsądni nie poczuli odpowiedzialności dla zabezpieczenia dyscypliny pracy, a mianowicie nie stosowali kar wobec pracowników wykrających przeciwko dyscyplinie pracy oraz nie wprowadzili ewidencji

spóźniających się i nieobecnych. Sąd uznał winę obu oskarżonych i skazał: Romankiewicza na 30 tys. zł. grzywny, a Koszakowskiego na 20 tys. zł. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że oskarżeni zlekocważyli doniosłą ustawę, nie wykonując należycie kontroli i nie odciągając ludzi do odpowiedzialności. Postępowanie oskarżonych sprawiło, że liczni pracownicy bezkarnie opuszczali pracę, opóźniają wykonywanie planów produkcyjnych warszawskich zakładów przemysłu odzieżowego

go, niemodlińskiego, i grodkowskiego oraz wyłączonych z województwa wrocławskiego powiatów: brzeskiego i namysłowskiego.

Ponadto województwo katowickie przejmie z obszaru województwa kieleckiego powiat częstochowski i stanowiące powiat miejski miasto Częstochowa.

Do obszaru województwa olsztyńskiego ma być włączony powiat nowomiejski z województwa bydgoskiego i powiat działowski z województwa warszawskiego.

Z obszaru województwa łódzkiego będą wyłączone do województwa kieleckiego powiaty: opoczyński i konecki.

Z obrad IV Plenum CRZZ

Zacieśnia się więź ideowa między Polską i ZSRR Doniosłe znaczenie kontaktów ze związkowcami radzieckimi dla polskiego ruchu zawodowego

WARSZAWA (PAP). — 31 maja br. rozpoczęło się w gmachu CRZZ IV plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych i ORZZ.

W pięknie udekorowanej sali zebrano się około 300 aktywnych, reprezentujących wszystkie związki zawodowe w całym kraju.

Długo nie milknącymi oklaskami powitali zebrani przybywającego na obrady przewodniczącego CRZZ wicepremiera tow. AL Zawadzkiego i delegację radzieckich związków zawodowych z członkiem prezydium WCSPS — B. S. Rżanowem na czele. Owacja zgromadzonymi radzieckimi towarzyszami przez polskich związkowców stała się manifestacją serdecznej przyjaźni do narodów Związku Radzieckiego i ich genialnego wodza Józefa Stalina.

W prezydium zasiadli: przewodniczący CRZZ — wicepremier tow. AL Zawadzki, członek prezydium WCSPS — Rżanow, sekretarz SFZZ — B. Gerbert, wiceprezident zarządu — tow. tow. Cwik i Burski, sekretarze — tow. tow. Doliński, Kratko, Kowalczyk i Piwoarska oraz kierownik wydziału administracyjnego KC PZPR — tow. Kłosiewicz.

PRZEMÓWIENIE TOW. ZAWADZKIEGO

Witając w gorących słowach delegację radziecką, przewodniczący CRZZ wicepremier tow. Zawadzki powiedział m. in.:

„Pobyt delegacji radzieckich związków zawodowych, która przybyła na nasze zaproszenie do Polski, traktujemy jako bardzo po ważne wydarzenie dla polskich związków zawodowych. Nasze związki zawodowe, kierowane przez PZPR, czerpią w swej codziennej pracy z wielkich wzorów i doświadczeń radzieckich związków zawodowych, wychowanych i otaczanych troskliwą opieką przez wielką partię bolszewicką WKP(b) i osobiście przez Towarzysza Stalina.

Przypuszcza się więc, że zrzucona z samców stonka ziemniaczana, wskutek uwajających wtedy burz i porwanych wiatrów z kierunku zachodniego, przelatała na tereny polskie. Należy podkreślić, że specjalna komisja Ministerstwa Rolnictwa i RR stwierdziła natłochowy charakter nowo odkrytych ognisk stonki ziemniaczanej. W związku z niebezpieczeństwem

Rekordowe osiągnięcia robotników huty „Pokój”

KATOWICE (PAP). — Robotnicy huty „Pokój” meldują o wspaniałym osiągnięciu — produkcyjnym. Brygada mistrza Augustyna Majnusa z przewodnikiem zmiany Mikołajem Jędrusem na czele uzyskała dnia 31 maja br. rekordowy wynik w produkcji wytwarzając 422 tony wyrobów w ciągu jednej zmiany, co stanowi 126.4 proc. normy. W ten sposób ze spó mistrza Majnusa przekroczył do tymczasową szczytową produkcję w ciągu jednej zmiany uzyskaną przez robotników huty „Pokój” w ramach „Wart Pokoju” dla uczczenia „Świąta Pracy”.

niezwykle poważne osiągnięcie. Brygada remontowa na czele z mistrzem Władysławem Zapartem i przewodnikiem pracy Wilhelmem Biekiem, pracując pod kierownictwem zespołu SPB z Jerzym Grzegorzem na czele skróciła czas remontu wielkiego pieca, oddając go do użytku zamiast — jak planowano — 10 czerwca w dniu 31 maja br.

Pierwszy etap stał z odremontowanego wielkiego pieca nastąpił już dnia 31 maja o godz. 5.30 rano, tj. o 11 dni wcześniej niż zamierzono: umożliwi to zaledwie wytworzenie dodatkowo kilku tysięcy ton stali ponad plan.

Cały naród czechosłowacki złożył podpisy pod Apelem Pokoju

PRAGA (PAP). — W Czechosłowacji zakończyła się kampania zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie

wie bezwzględnie zakazu broni atomowej. Kampania przebiegała w całym kraju w atmosferze niezwykle jedynomyślności. Apele podpisyli 9.482.422 osoby, tj. faktycznie cała dorosła ludność Czechosłowacji.

Prześladowanie bojowników pokoju w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Policja amerykańska aresztowała w czwartek 5 działaczy nowojorskiego komitetu zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, którzy na pomnikach, wzniesionych ku czci żołnierzy poległych w drugiej wojnie światowej oraz na chodnikach w parku brooklyńskim wypisali hasła w obronę pokoju i domagające się zakazu broni atomowej. Wśród aresztowa-

nych znajdują się żołnierze z ostatniej wojny.

Policja skonfiskowała znalezione przy aresztowanych formularze z tekstem Apelu Sztokholmskiego oraz zapowiedziała, iż staną oni przed sądem pod zarzutem organizowania „spisku mającego na celu umyślnie uszkodzenie własności publicznej”.

Czas ubiegły od naszego pobytu u nas, towarzysze radziecy, staliśmy się dla waszymi przyjaciółmi. W naszej dalszej działalności kierować się będziemy tymi doświadczeniami, co przyczyniło się do coraz silniejszego zacieśnienia więzi ideowej pomiędzy Polską Ludową a Związkiem Radzieckim.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący CRZZ wygłosił referat n. t. „Związki Zawodowe — kolumna kadr”. Nad referatem wywijała się ożywiona dyskusja. Obrady trwały.

Przedłużenie umowy handlowej z Izraelem

WARSZAWA (PAP). — W dniu 31 maja br. podpisano w Warszawie porozumienie w sprawie przedłużenia ważności umowy handlowej między Polską a państwem Izrael na okres od 1 czerwca do 31 grudnia br.

Porozumienie podpisał w imieniu Rządu RP podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym ob. Czesław Bajer, w imieniu zaś rządu państwa Izrael — poseł pełnomocny, minister I. Barzilay.

Ogniska stonki ziemniaczanej wykryto w zachodnich województwach Polski

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i RR, na terenie gromady Pakosław, pow. Nowy Tomyśl, w woj. poznańskim znaleziono 23 bm. pierwsze tegoroczne ogniska stonki ziemniaczanej. W ostatnich dniach zameldowano o wykryciu 3 dalszych nowych ognisk stonki ziemniaczanej w powiatach: Świnoujście, Kamień i Chojna.

Niespodziewane wykrycie ognisk stonki w rejonach, gdzie szkodnik ten dotychczas nigdy nie występował, było wynikiem wypadku zrzucenia przez samoloty amerykańskie stonki z mianczanej na tereny Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przypuszcza się więc, że zrzucona z samców stonka ziemniaczana, wskutek uwajających wtedy burz i porwanych wiatrów z kierunku zachodniego, przelatała na tereny polskie. Należy podkreślić, że specjalna komisja Ministerstwa Rolnictwa i RR stwierdziła natłochowy charakter nowo odkrytych ognisk stonki ziemniaczanej. W związku z niebezpieczeństwem

Wspaniałe rozwój gospodarczy Federacji Rosyjskiej

Powojenny rozwój gospodarczy ZSRR przebiega pod znakiem szybkiej odbudowy i dalszego potężnego rozwoju produkcji wszystkich gałęzi gospodarki narodowej kraju. W ciągu czterech lat budownictwa po wojennego globalna produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła 2,25 - krotnie; w roku 1949 przekroczyła ona o 41 proc. poziom przedwojennego 1940 roku. W pierwszym kwartale r. b. przemysł radziecki dokonał znacznego skoku, zwiększając produkcję globalną o 22 proc. w porównaniu z poziomem I kwartału 1949 r. Gospodarka rolna ZSRR została już również całkowicie odbudowana i przekroczyła wskaźniki przedwojenne.

Szczególne znaczenie dla całego Związku Radzieckiego i dla republiki związkowej mają osiągnięcia gospodarcze narodu rosyjskiego. Federacja Rosyjska zajmując w ZSRR pierwsze miejsce zarówno pod względem terytorium, jak i pod względem liczby mieszkańców. Od grywa też ona przodującą rolę w życiu gospodarczym państwa radzieckiego.

W roku 1950, w myśl planu 5-letniego, przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego, tekstylnego i spożywczo-gospodarczego, znajdujące się na terytorium Federacji Rosyjskiej, winny wyprodukować 4 miliardy 185 mln. metrów tkanin bawełnianych, 129 milionów metrów tkanin wełnianych, około 160 milionów par obuwia skózanego, ponad 730 tys. ton mięsa, 463 tys. ton cukru i t.p.

Gospodarka Federacji Rosyjskiej ogromnie uciepiała na skutek wojny. Hitlerowscy okupanci zniszczyli na jej terytorium ponad 12 tys. przedsiębiorstw przemysłowych, 30 tys. km. linii kolejowych, około 3 milionów budynków. Straty wojenne RFSRR wyniosły 249 miliardów rubli. W świetle tych cyfr tym więcej znaczenia nabiera fakt, że gospodarka RFSRR nie tylko została odbudowana, ale znacznie wy-

E. Frolow

przedziła zaplanowane dla niej w powojennym planie 5 - letnim wskaźniki.

W ciągu czterech lat powojennej pieciodziesiątki przemysł włókienniczy RFSRR zwiększył prawie trzykrotnie — w porównaniu z rokiem 1945 — produkcję tkanin bawełnianych, przeszło 2,5 razy — wełnianych; przemysł obuwiany zwiększył produkcję przeszło dwukrotnie; przemysł dziewiarski wyprodukował w roku 1949 o 234 proc. więcej materiałów bieliźnianych niż w roku 1945.

W pierwszym kwartale 1950 r. gospodarka Republiki Rosyjskiej poszczycić się mogła dalszymi znaczącymi sukcesami. Tak np. produkcja tkanin bawełnianych wzrosła — w porównaniu z pierwszym kwartalem 1949 r. — o 14 proc., tkanin lnianych — o 26 proc., obuwia skórzanego — o 18 proc., wyrobów dziewiarskich o 25 proc. Produkcja rowerów wzrosła 3,3 - krotnie, patefonów — 3,7 - krotnie.

Przemysł spożywczy wyprodukował więcej: mięsa i wędlin o 80 proc., masła — o 12 proc., wyrobów cukierniczych — o 31 proc., win gronowych — o 62 proc. itd.

Równoległe ze wzrostem produkcji towarów powszechnego użytku i dzięki nowej obniżce państwowych cen detalicznych (przeprowa-

dzonej z dniem 1 marca 1950 r.) wzrost obrót towarowy i podniósł się poziom konsumpcji ludności RFSRR.

Również i gospodarka rolna RFSRR osiągnęła w 1950 roku znaczne sukcesy. Pomyślnie odbył się siew upraw jarych, rozszerzono gospodarkę inspekcyjną (mającą na celu hodowlę wczesnych jarzyn), ze znaczną nadwyżką wykonuje się państwowy plan sadzenia ochronnych pasów leśnych.

Na terenie Federacji Rosyjskiej powstały w okresie powojennym liczne nowe przedsiębiorstwa przemysłowe, gazownie i elektrownie, domy mieszkalne, szkoły, instytucje lecznicze, hotele i inne przedsiębiorstwa usługowe oraz instytucje kulturalne i oświatowe.

Republika Rosyjska, podobnie jak wszystkie republiki ZSRR, zbliża się w szybkim tempie do całkowitej realizacji powojennego planu pięcioletniego — wspaniałego planu odbudowy i rozwoju gospodarki na rodnym ZSRR. Cztery lata pokojowej twórczej pracy narodu rosyjskiego podniosły Republikę Rosyjską na jeszcze wyższy szczebel rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Świadczy to, iż naród rosyjski, podobnie jak wszystkie inne narody ZSRR, żywi niezłomną wolę pokoju, wolę twórczej pracy w imię dalszego umocnienia pojeźni gospodarczej kraju, dalszego podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności wielkiego kraju socjalizmu.

Otwarcie piątej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej

GENEWA (PAP). — W dniu 31 maja rozpoczęła się w Genewie piąta sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. W ramach bieżącej sesji udział wzięli przedstawiciele wszystkich krajów europejskich (za wyjątkiem Hiszpanii) oraz Stanów Zjednoczonych i Francji, nie należących do ONZ, biorąc udział w naradach z głosem doradczym.

Wśród delegatów, którzy przybyli na sesję bieżącą, znajdują się m. in.: przedstawiciel ZSRR — Arutiunian, przedstawiciel Ukrainy Radzieckiej — Stankin, przedstawiciel Białorusi radzieckiej — Skorobogaty, przedstawiciel Czechosłowacji — Truber.

Na czele delegacji polskiej stoi m. in. Suchy.

Nadto z krajów demokracji ludowej uczestniczą w sesji przedstawiciele Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii. Na czele delegacji Stanów Zjednoczonych stoi Harriman.

Piąta sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ otworzył sekretarz Gunnar Myrdal, który wygłosił przy tej okazji przemówienie, poświęcone zadaniom tej komisji w chwili obecnej.

Następnie zebrał się kierownicy delegacji w celu omówienia sprawy kandydatury na przewodniczącego

Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Nie osiągnęli oni jednak porozumienia w tej sprawie.

Korespondent PAP dowiadywa się, że na posiedzeniu kierowników delegacji, przedstawiciel ZSRR — Arutiunian wysunął kandydaturę reprezentanta Czechosłowacji — Trubera na przewodniczącego komisji. Arutiunian stanowisko swoje uzasadnił tym, że w ciągu ostatnich trzech lat przedstawiciel krajów zachodnio-europejskich, wobec czego, obecnie zasady sprawności i sprawiedliwości wymagają, by stanowisko to przyznano przedstawicielowi krajów wschodnio-europejskich.

Propozycja Arutiuniana została poparta przez reprezentantów Polski i innych krajów demokracji ludowej. Przeciwistawili się jej reprezentanci Francji, Stanów Zjednoczonych i Holandii, którzy wypowiedzieli się za ponownym wyborem dotychczasowego przewodniczącego, a mianowicie przedstawiciela Norwegii. W sprawie tej nie osiągnięto porozumienia, wobec czego komisja odłożyła wybór przewodniczącego na później i przeszła do następnego punktu porządku dziennego.

Komunikat Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 6 czerwca br. (wtorek) o godzinie 10 odbędzie się 5-117 plenaryjne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej.

Posiedzenie odbędzie się w Aleksandrówie, w sali Centralnej Świątyni Związków Zawodowych przy ul. Południowej 5. Tego samego dnia o godzinie 16-iej odbędzie się uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej, na której wygłoszony zostanie referat o zadaniach i organizacji terenowych organów jednolitej władzy państwowej, po czym dokonany zostanie wybór Prezydium Rady Powiatowej.

Złot w Berlinie

- ciosem dla podżegaczy wojennych

Okrzyk — „Niech żyje światowy front obrońców pokoju i jego siła kierownicza, Związek Radziecki! Niech żyje Generalissimus Stalin!”, którym zakończył swe przemówienie na zlocie FDJ prezydent Pieck, może pewnego dnia nabrać „wielkiego znaczenia” — pisze reakcyjna gazeta „Yorkshire Post” w artykule wstępnym, poświęconym berlińskiemu złotowi.

Okrzyk ten z entuzjazmem podchwyciły niezliczone rzesze młodzieży niemieckiej na zlocie w Berlinie. Młodzież ta wie, że bez olbrzymiego wkładu ZSRR w dzieło zwycięstwa nad hitleryzmem, bez pomocy ZSRR dla demokratycznej Niemiec nie było by tej gigantycznej manifestacji na rzecz pokoju, która miała miejsce w Berlinie.

Amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne zdawały sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia złotu. Zrobili wszystko, by mu przeszkodzić. Oszczercza kampania prowadzona była do ostatniej chwili przed otwarciem złotu.

W Niemczech Zachodnich i w zachodnim Berlinie odbywały się gestapowskie oblawy na młodzież, która przedzierała się do Berlina, by uczestniczyć w zlocie. Skoncentrowano wojska pancerne i zmotoryzowane jednostki policji.

Rachuby imperialistów zawiodły. Młodzież niemiecka nie dała się sprokocować. Helikoptery, z których osoby obserwowały przebieg złotu gubernatorzy zachodni, wlane były śmiechem i okrzykami „go home”. Represje policyjne nie były w stanie

przeszkodzić 30 tysiącom bojowników o pokój z Zachodnich Niemiec wziąć udział w zlocie.

Defilada 700 tysięcy młodzieży niemieckiej trwała 8 godzin. „Prez. z kwintilionami i marionetkami z Bonn!”, „Prez. z kolonizatorami amerykańskimi!”, „Nigdy nie będziemy najemnikami imperialistów” — takie były hasła manifestantów.

Manifest do młodzieży niemieckiej, uchwalony jednomyślnie przez uczestników złotu, głosi m. in.: „Chcemy trwałego pokoju. Chcemy, by nigdy już więcej młody Niemiec nie musiał poświęcać swego życia w imię interesów i ludzi ciągnących szyski z wojny. Chcemy, by nigdy już więcej żadna matka nie oplakiwała swego syna, żadna żona swego męża. Chcemy, by nigdy już więcej nie padły pastwą morderczych bomb nasze warsztaty pracy i szkoły, nasze domy. Chcemy braterskiej przyjaźni ze wszystkimi narodami świata, z młodymi ludźmi wszystkich ras i narodów. Oto nasza wola, która jest wolą każdego młodego Niemca”.

Młode pokolenie niemieckie wykazało swoją postawę, że zdecydowanie jest walczą o pokój i o jednolite, demokratyczne Niemcy. Złot berliński był najlepszą odpowiedzią podżegaczom wojennym, którzy pragną znowu spętać naród niemiecki i użyć go dla swoich wojennych celów. Młodzi Niemcy pokazali światu niezłomną wolę walki o pokój. Dlatego też ich złotowi towarzyszyła sympatia światowego obozu pokoju. Dlatego na łamach reakcyjnej prasy panuje konsternacja. Złot w Berlinie był ciosem dla wrogów pokoju.

Pr.

Japońscy organizatorzy wojny bakteriologicznej winni odpowiadać za swe zbrodnie przed Trybunałem Międzynarodowym

Nota radziecka do rządów USA i W. Brytanii

MOSKWA (PAP). — W dniu 30 maja br. charge d'affaires ZSRR w Waszyngtonie i ambasador ZSRR w Londynie wręczyli rządowi Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii noty w sprawie postawienia przed Trybunałem Międzynarodowym cesarza Japonii Hirohito i niektórych generałów japońskich.

Nota wystosowana do rządów USA stwierdza co następuje:

W dniu pierwszym lutego 1950 roku na zlecenie rządu radzieckiego ambasador ZSRR miał zaszczyt wystosować do panów notę o rezultatach głośnego procesu sądowego, który toczył się przed Trybunałem Wojennym w Chabarowsku w dniach od 25 do 30 grudnia 1949 roku nad japońskimi przestępcami wojennymi — Amada, Takehasi, Kadzucuka i innymi. Na procesie tym ustalono, że japońskie kółka rządzące z cesarzem Hirohito na czele w ciągu wielu lat potajemnie przygotowywały (przez ZSRR, Chinom, USA i Wielką Brytanię) wojnę bakteriologiczną — jedno z najbardziej niebezpiecznych narzędzi agresji. Na procesie tym ustalono również, że japońscy przestępcy wojenni nie tylko przygotowywali, lecz i niejednokrotnie stosowali broń bakteriologiczną dla realizacji swych agresywnych planów: w 1939 roku — przeciwko Mongolskiej Republice Ludowej i ZSRR w rejonie rzeki Chalin - Gol w 1940 — 1942 w czasie wojny przeciwko Chinom — gdy ekspedycje bakteriologiczne armii ja-

pońskiej spowodowały epidemię dżumy i tyfusu.

Wyżej wspomniana nota z 1 lutego wskazywała na to, że w toku postępowania dowodowego w Chabarowsku ustalono, że w przygotowaniu i realizacji wojny bakteriologicznej rolę kierowniczą odgrywali nie tylko skazani przed tym japońscy przestępcy wojenni, lecz również cesarz Japonii Hirohito oraz generałowie armii japońskiej: Issi Siro (były naczelnik oddziału Nr 731), Kitano Masadzo (były naczelnik oddziału Nr 731), Wakamacu Iudzio (były naczelnik oddziału Nr 100), Kasahara Suko (były naczelnik sztabu armii kwantuńskiej).

Z uwagi na to, że stosowanie broni bakteriologicznej dawno już zostało potępione przez narody cywilizowane jako najcięższe przestępstwo sprzeczne z honorem i sumieniem narodu, że stosowanie broni bakteriologicznej jak wiadomo zakazane zostało w protokole genewskim 17 czerwca 1925 roku — rząd radziecki w swej nodzie z 1 lutego proponował powołanie w najbliższym czasie specjalnego Międzynarodowego Trybunału Wojennego i postawienia przed tym Trybunałem zdemaskowanych przestępców wojennych — cesarza Japonii Hirohito i generałów Issi Siro, Kitano Masadzo, Wakamacu Iudzio, Kasahara Iubio.

Ambasada ZSRR uważa za konieczne przypomniać, że chociaż od czasu wręczenia wyżej wymienionej noty upłynęło już przeszło 3 mie-

Rosną szeregi Zw. Wolnej Młodzieży Niemieckiej

BERLIN (PAP). Jak donosi prasa berlińska w ciągu tygodnia, poprzedzającego ogólnoniemiecki zlot młodzieży, do Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, liczącego 1.275 tysięcy osób wstąpiło 67 tysięcy nowych członków. Szeregi organizacji pionierskiej powiększyły się o 240 tysięcy i liczą obecnie ponad milion członków.

W okresie przygotowawczym do zlotu młodzieży członkowie Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej zebrali około 8,3 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Co przynoszą „Nowe Drogi“

Każdy działacz polityczny, społecznik, gospodarczy, czy też pracownik naukowy z niecierpliwością oczekuje nowego numeru „Nowych Drog”. Nie dziwnego. Każdy bowiem numer tego pisma przynosi szereg pożytecznych i ciekawych poglądów, zyciowych i marksistowsko-leninowskiej i za stosowanie jej do aktualnych zagadnień i codziennej praktyki naszego budownictwa.

Wydane krótko po IV Plenum KC naszej Partii, „Nowe Drogi” zawierają na wstępie historyczny i polemiczny dowód na politykę kadru naszej Partii referat towarzysza Bolesława Bieruta, wygłoszony na IV Plenum oraz referat towar. Franciszka Józwiaka o podstawowych zadaniach w pracy Centralnej Komisji Kontroli Partijnej.

W numerze znajdujemy również, niezwykle doniosłe dla zrozumienia i realizacji wielkiej reformy w dziedzinie rad narodowych, jako jednolitych organów terenowej władzy państwowej, przemówienie sekretarza KC naszej Partii, towar. Aleksandra Zawadzkiego.

Nad tymi podstawowymi dla rozwoju naszej Partii oraz pomyślności kraju publikacjami nie zatrzymujemy się, poważne fragmenty tych prac były bowiem ogłoszone w prasie. Stały się one już niewątpliwie i stają się coraz bardziej własnością nie tylko tysięcy członków naszej Partii, ale i bezpartyjnych, aktywnych budowniczych naszego kraju.

Z pozostałej bogatej treści numeru najbardziej zasługują na uwagę pierwsze części artykułu towar. Fiedlera pt. „Uwagi w sprawie powstania i rozwoju państwa demokracji ludowej w Polsce”. Praca ta — jak to określa sam autor — jest próbą analizy genezy i rozwoju demokracji ludowej na tle historycznych doświadczeń dyktatury proletariatu we Francji (Komuna), a głównie w ZSRR.

Po zwycięstwie Związku Radzieckiego nad hitleryzmem stało się jasne, że decydującymi czynnikami w walce o klasowe i narodowe wyzwolenie — to pomoc, przykład i doświadczenie ZSRR. „Pomoc ZSRR o-

parcie się o ZSRR — stwierdza towar. Fiedler — oto, co przyniosło wyzwolenie narodowe, co umożliwiło powstanie i rozwój państw demokracji ludowej”.

Dzięki tej pomocy i temu oparciu o ZSRR powstała również Polska Ludowa.

Kraje demokracji ludowej, które oparły się o pomoc ZSRR, autor przedstawia takim krajom, jak np. Francja, która wprawdzie zdobyła wolność narodową i niepodległość bym dzięki zwycięstwu rewolucyjnej Armii Radzieckiej, nie mogła jednak tego wyzwolenia narodowego spod jarzma hitlerowskiego utrwalić przez wyzwolenie klasowe. Nie mogła tego zrobić, ponieważ kraj ten zajęły armie anglosaskie, popierające całą swą zbrojną potęgą imperializm, armie wrogo ustosunkowane wobec ludowych, demokratycznych sił tego kraju.

„We Francji — czytamy w artykule — władzę ujęli imperialiści francuscy, którzy wczoraj sprzedali kraj Hitlerowi, a dziś sprzedają go imperializmowi amerykańskiemu. Z niewoli hitlerowskiej Francja wpadła pod jarzmo ekonomiczne, polityczne i kulturalne kapitalu amerykańskiego”. Podobny bieg wypadków widziemy w Niemczech Zachodnich, gdzie hitlerowska niewola zastąpiona została przez jarzmo ekonomiczne, polityczne i kulturalne międzynarodowego imperializmu pod wodzą rojącej, podobnie jak hitlerizm, mrzonki o panowaniu nad światem — Ameryki.

Jaki stąd wniosek? Masy pracujące Polski mogły zdobyć wyzwolenie narodowe i społeczne, mogły zdobyć władzę tylko w oparciu o Związek Radziecki i przy pomocy Związku Radzieckiego. Tylko również w oparciu o pomoc ZSRR, tylko korzystając z doświadczeń rewolucyjnych budownictwa socjalistycznego Królu Rad i

ucząc się o nich, potrafimy utrwaląć władzę ludu pracującego, umacniać i rozwijać dyktaturę proletariatu (władzę klasy robotniczej, sprzymierzonej z podstawowymi masami chłopstwa) w Polsce.

Tow. Fiedler wskazuje, że procesy zdobycia i formowania się władzy mas pracujących pod przewodnictwem klasy robotniczej przebiegały odmienne w różnych krajach i okresach historycznych. Analizując okresy: Komunizmu Paryskiego 1871 roku, Rewolucji Październikowej 1917 roku oraz okres formowania się państw demokracji ludowej, tow. Fiedler stwierdza, że odmienność ta nie była odmiennością klasową, wszystkie te formy władzy są w istocie dyktaturą proletariatu. Ich odmienność — to przede wszystkim odmienność różnych okresów historycznych.

„Klasa robotnicza Rosji pod wodzą Lenina-Stalina — mówi autor — zdołała wybudować państwo socjalistyczne, przetrwała z doświadczeń i nauk Komunizmu, Październikowego zwyciężyła w wyniku rewolucji proletariackiej, dokonanej WEASNYMI SIŁAMI proletariatu i chłopstwa przy moralnym i politycznym poparciu rewolucyjnego odłamu międzynarodowej klasy robotniczej i ludów uciślanych. W 1945 roku — w krajach demokracji ludowej — masy pracujące, z klasa robotnicza na czele, zdobywają władzę DZIĘKI WYZWOLENIU TYCH ZIEM PRZEZ ARMIE RADZIECKĄ W OPARCIU O POMOC POTĘŻNEGO MOCARSTWA RADZIECKIEGO, które w okresie, gdy narodem światła zagrażał faszyzm hitlerowski, gdy walka o był niepodległy spłotta się nierozdzielnie z walką klasową, stanęła na czele walki, skupiając wokół siebie walczące ludy całego świata.

I to stanowi najgłębsze źródło odmienności okresu 1945 roku”.

Tow. Fiedler wyczerpująco omawia cechy charakterystyczne Komunizmu Paryskiego, zarówno jej dziejowe osiągnięcia, jak i błędy, na których uczęli się teoretycy rewolucji proletariackiej i jej realizatorzy, Marks, Engels, Lenin i Stalin. Omawia również najważniejsze przesłanki pierwszej socjalistycznej Rewolucji Październikowej, której przewodzili wielcy geniusze — Lenin i Stalin.

Oto jedna z najbardziej istotnych konkluzji, do których dochodził tow. Fiedler: „W innych warunkach historycznych, w epoce imperializmu, w okresie wojen i rewolucji proletariackiej — dyktatura proletariatu w ZSRR zasadniczo różniła się od Komunizmu Paryskiego przede wszystkim tym, że klasa robotnicza ZSRR miała na czele wspaniałego, zahartowanego w bojach klasowych kierownika — partię nowego typu, partię Lenina-Stalina”.

Komuna Paryska partii takiej nie miała i nie mogła jeszcze mieć. W tym tkwi jedna z najistotniejszych przyczyn tego, że dyktatura proletariatu Komunij była — w myśli określenia towarzysza Stalina — „niecałkowita i nietrwała”.

O tym, jak autor artykułu ujmuje odmienność między Rewolucją Październikową 1917 r. a okresem powstania krajów demokracji ludowych w 1945 r. dowiemy się dokładniej w drugiej części artykułu tow. Fiedlera.

W kolejnym artykule „Nowych Drog” tow. Szyr omawia niektóre zagadnienia walki o realizację planu gospodarczego na 1950 rok. Artykuł ten daje bogaty materiał oraz konkretne wskazania, które ułatwią naszym działaczom gospodarczym, a przede wszystkim organizatorom partyjnym w zakładach pracy kierowanie walką o wykonanie planu,

wysuwanie nowych kadr robotniczych, organizowanie masowego szkolenia, zwiększającego zastępy nowej, robotniczo-chłopskiej inteligencji technicznej, które ułatwią nam bliższą mas do walki o nową socjalistyczną technikę oraz ulepszenie pracy planowania.

Dużo uwagi poświęca tow. Szyr pracy komitetów partyjnych nad skupianiem wszystkich sił do pomocy w rozwiązywaniu zadań operatywnego planowania, a przede wszystkim w sprawie pobudzenia zainteresowania załogi tymi zagadnieniami. Ważną rzeczą zwłaszcza w świetle uchwały IV Plenum, jest sprawa podnoszenia kwalifikacji zawodowych załogi, a nade wszystko dzielnie się na szeroką skalę osiągnięciami i doświadczeniami pracy przodowników, racjonalizatorów i nowatorów produkcji. „Doświadczenia przodujących zakładów pracy, przodujących metod pracy — czytamy w artykule — usprawnienia i wynalazki muszą być przenoszone i realizowane — takie jest prawo postępu w naszej gospodarce i kłopotliwie uchyla się od wykonania tych zadań, staje się zawalą drogą na szlaku do socjalizmu i nie zależy od subiektywnych przyczyn zaniechania i od poziomu świadomości politycznej załogi na mia no konserwatywny, rutyniarz, czlowieka, który stracił to co jest najcenniejsze w charakterze socjalistycznego pracownika: entuzjazm dla nowych rozwiązań, dla nowych problemów”.

Z dużym naciskiem podkreśla tow. Szyr konieczność stosowania bolszewickiej zasady wiązania problemów ogóln. politycznych z rozwiązywaniem konkretnych zagadnień gospodarczych.

„Każdy temat „czysto” polityczny — stwierdza tow. Szyr — winien za-

wierać problematykę gospodarczą, każdy temat „czysto” gospodarczy — problematykę polityczną. Każdy działacz partyjny na linii propagandy, agitacji, organizacji pracy oświatowej, młodzieżowej, związkowej itd. musi znać aktualne zagadnienia gospodarcze swego terenu i całego kraju”.

Wiele cennego materiału znajdujemy w artykule tow. Kozłowskiej, omawiającym doświadczenia pracy Centralnej Szkoły PZPR im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi. Szkoła ta ma poważne osiągnięcia w doborze słuchaczy. Jej ważnym osiągnięciem jest również realizowanie w praktyce linii przewodniej programu, to jest kształtowanie marksistowskiego światopoglądu słuchaczy, zaścześnie planie im umiejętności posługiwania się marksizmem-leninizmem w codziennej, konkretnej pracy.

Artykuł omawia nie tylko osiągnięcia, lecz i szereg braków w pracy tej szkoły.

Zarówno osiągnięcia jak i braki wyczerpująco zanalizowane w artykule tow. Kozłowskiej, pozwolą nie wątpliwie wielu szkołom i kursom partyjnym wywiązać pouczające i potrzebne wnioski dla swojej pracy.

W ostatnim numerze „Nowych Drog” znajdujemy ponadto w dziale „Problemy i idee” artykuły: M. Darcieł, J. Desanti, G. Vassails pt. „Nauka burżuazyjna i nauka proletariacka”, Anatola Listowskiego — „Walka o agrobiologię w Polsce” i J. Kowalskiego — „Hercen i Czernyszewski — wielcy nauczyciele polskich działaczy demokratycznych lat sześćdziesiątych XIX w.”

W dziale: „Z międzynarodowego ruchu robotniczego” znajdujemy artykuł Mieczysława Birowskiego o XII Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej.

Dział recenzji i krytyki przynosi tym razem artykuł o książce Maurice Thoreza „Syn ludu” oraz krytyczne uwagi Leszka Kolałowski-go w sprawie „Przeglądu Filozoficznego”.

L. L.

Ludzie, którzy kierują

Wojewódzką Radą Narodową

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o ludziach, którzy kierują naszym województwem, o ludziach, którzy wchodzi w skład Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przed Prezydium, wybranym na uroczystej sesji Rady w dniu 26 maja br., stoją wielkie zadania w związku z praktyczną realizacją ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, dalszej demokratyzacji naszego aparatu administracyjnego — realizowania hasła ludowladztwa. Dziś zapoznaliśmy czytelników z sylwetkami pozostałych członków Prezydium:



Ob. Ludwik Kwaśniewski

Ludwik Kwaśniewski urodził się w 1907 roku w powiecie sierpeckim, w woj. warszawskim, w rodzinie pracownika rolnego. Ojciec jego wraz z całą rodziną w 1912 roku w poszukiwaniu pracy wyemigrował do Ameryki. Po śmierci ojca wraca wraz z matką do kraju w 1921 r. Zarabiał na utrzymanie udzielaniem korepetycji, a podczas wakacji pracując jako robotnik rolny, kończył gimnazjum i rozpoczął studia na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego. W okresie studiów zaczyna pracować, jako referent, w Starostwie w Kutnie, gdzie pozostaje do 1939 roku. W czasie okupacji ob. Kwaśniewski pracuje w cukrowni.

W 1945 roku zostaje wice - starostą w Kutnie i bierze czynny udział w życiu społecznym i politycznym powiatu kutnowskiego. Został przewodniczącym Komitetu Powiatowego Stronnictwa Demokratycznego i ofiaruje pracę w organizacjach masowych, w zarządach powiatowych TPPR i TPD.

W Kutnie ob. Kwaśniewski pozostaje do roku 1949, po czym obejmuje stanowisko naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi. W tym czasie zostaje członkiem Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego.

Za zasługi, położone w dziedzinie administracji, ob. Kwaśniewski odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ob. Kwaśniewski został wybrany przez Wojewódzką Radę Narodową na członka Prezydium.

Eustachy Seniow urodził się w 1902 roku w Lisowicach, w okolicy Stanisławowa na Zachodniej Ukrainie. Ojciec jego, robotnik kolejowy, zmarł, gdy Eustachy Seniow miał zaledwie jeden rok. Matka jego go również wczesnie zmarła, a 12 letni chłopiec wychowywany przez dalszą rodzinę, utrzymywał się z własnej pracy. Dzięki pracowitości i hartowi uzyskał wykształcenie i zaczyna pracować jako nauczyciel w szkole powszechnej.

W roku 1932 tow. Seniow studiował w Instytucie Pedagogiki Specjalnej, po ukończeniu którego zostaje nauczycielem szkoły specjalnej. W latach następnych studiuje na Wydziale nauk ekonomicznych - społecznych, w Wolnej Wszechnicy.

W okresie okupacji pracuje jako nauczyciel we wsiach w powiecie limanowskim i nowosądeckim na Podkarpaczu.

Wkrótce po wyzwoleniu wraca do Łodzi na swoje przedwojenne stanowisko nauczyciela szkoły specjalnej. W niedługim czasie zostaje jej kierownikiem. Jesienią 1945 roku pełni funkcję podinspektora miasta Łodzi. W 1947 r. pełni obowiązki naczelnika Wydziału Kuratorium O Kręgu Szkolnego Łódzkiego, a w roku 1948 zostaje Kuratorem.

Tow. Seniow, na uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, został wybrany członkiem Prezydium Rady.



Tow. Eustachy Seniow



Tow. Czesław Pabisia

Czesław Pabisia pochodzi z rodziny robotniczej z Pabianic. Urodził się w 1911 roku. Po ukończeniu gimnazjum w Pabianicach w roku 1934 wyjechał do Poznania, gdzie studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego.

Przed wojną tow. Pabisia nie mógł liczyć na uzyskanie stanowiska, odpowiadającego jego zdolnościom i kwalifikacjom. Owcześnie władze sanacyjne niechętnie patrzyły na młodych ludzi pochodzenia robotniczego. Do wybuchu wojny tow. Pabisia pracuje w Urzędzie Skarbowym w Środzie i w Turku.

W 1940 r., wysiedlony przez okupanta na teren t. zw. Generalnej Gubernii, pracował jako magazynier w jednym z obszarowych magazynów, a później w Piotrkowie jako rymarz.

Zaraz po wyzwoleniu w 1945 roku tow. Pabisia wstępuje do Partii i początkowo pracuje jako funkcjonariusz Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w swoim rodzinnym mieście — w Pabianicach. Jesienią 1945 roku zostaje zastępcą kierownika Wydziału Aprobacji w Zarządzie Miejskim w Pabianicach. Na stanowisku tym, w okresie powojennych trudności aprobacyjnych, jakie przeżywał wówczas cały nasz kraj, tow. Pabisia wykazał swoją pracowitość i sumienność, wkrótce otrzymał nominację na wice - prezydenta Pabianic. Od maja 1948 roku do 1950 tow. Pabisia piastował godność prezidenta m. Piotrkowa.

W marcu 1950 r. tow. Pabisia został zastępcą kierownika Wydziału Administracyjnego - Samorządowego w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Stanowisko to tow. Pabisia zajmował aż do chwili, gdy na uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi Rada wybrała go sekretarzem Prezydium.

TO I O TEGO

Ryccerze stonki ziemniaczanej

W związku z zbrodniczą prowokacją lotników amerykańskich, którzy napewno nie z inicjatywy osobistej, lecz na rozkaz z góry zrzucać całe „ładunki“ stonki ziemniaczanej na pola Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jeden z wysokich urzędników ministerstwa handlu i zapotrzenia przypominał, że w roku ub. na terenie Wschodnich Niemiec SAMOLOTY KADZYCKIE za pomocą rozpylania odpowiednich środków chemicznych, przeprowadziły energiczną i skuteczną walkę z owadami-szkodnikami leśnymi, zagrażającymi roślinności.

Jak przekonujemy się, nie po raz pierwszy, samoloty mogą być używane do rolnych, wręcz odmiennych celów. Dla jednych — samolot staje się narzędziem walki z urogami czotowiczkami i zjawiskami przyrody, narzędziem przyjaznej pomocy i współpracy w walce o byt i dobrobyt. Dla drugich — samolot, nawet w czasie pokoju, to instrument niszczenia planów pracy ludzkiej w sposób najbardziej podstępny i nieczestny, instrument, który ma przyczynić się do masowego głodu i niedostatku.

Ci pierwsi — to komuniści, wychowani w rewolucyjnej szkole Lenina i Stalina. Ci drudzy — to wykonawcy woli amerykańskich imperialistów i wrogów ludzkości, najmniej bez czci i sumienia, gotowi — uzamianować kilka dolarów — zrzucić ze swych samolotów stonkę ziemniaczaną, zadźwignione pęty lub... bomby atomowe.

Oto przepaścista różnica, dzieląca DWA POGLĄDY NA ŚWIAT, DWA KULTURY, DWA SPOSOBY POJMOWANIA STOSUNKU DO CZŁOWIEKA I ZBIOROWOŚCI.

Stonka ziemniaczana, zrzucona przez lotników amerykańskich, na pola wschodnio-niemieckie, przejdzie na zawsze do historii, jako jeden z najmówniejszych symboli „antantycznej“ kultury i „antantycznego“ humanitaryzmu.

B. D.

W PZPB im. Marchlewskiego

Zapomniana przedzalnia odpadkowa

Brak opieki nad kadrami — główną przyczyną trudności

Trzeba przejść przez całe ogromne podwórko, minąć strażnicę, pozostać poza sobą cały kompleks potężnych zabudowań PZPB im. Marchlewskiego, telnających bezustannym ruchem maszyn, żeby na uboczu znaleźć niepozorny budynek przedzalni odpadkowej. Można by śmiało zaryzykować powiedzenie, że przedzalnia ta pozostawała dotychczas tak właśnie — na uboczu, że nie zwracano na nią szczególnej uwagi, że spośród wszystkich oddziałów PZPB im. Marchlewskiego najmniej interesowano się tym właśnie oddziałem, mimo, że jest to druga co do wielkości przedzalnia odpadkowa w kraju.

Wiadomym było od kilku miesięcy, że przedzalnia odpadkowa PZPB im. Marchlewskiego wykonuje plan produkcyjny zaledwie w 86—88 proc. Lecz dopiero korespondencja nadesłała nam przez tow. Gotliba dokładną zanalizowała sytuację tam panującą,

wskazała na przyczyny niewykonania planów. Korespondent „Głosu“ wskazał na palące braki w tym oddziale: na zaniedbane szkolenie, brak opieki nad ludźmi, opieszale przeprowadzanie remontów. Na podstawie tych wnikliwych uwag mogliśmy już bez większych trudności ustalić przyczyny, hamujące produkcję w przedzalni odpadkowej.

BRAK PRZYPIŁYU NOWYCH SIŁ

Nowy kierownik oddziału ob. Cieśielski rozkłada ręce. Brak ludzi do obsługi maszyn. Na każdej zmianie i samoprznieśnice wózkowe stoją bezczynnie — o to główny powód codziennego zarywania planów.

Dlaczego dopuszczono do takiego stanu? Dlaczego wcześniej kierownictwo i rada zakładowa nie były się o

dopływ nowych sił? Z rozmów z robotnikami nie trudno dowiedzieć się, że dawny kierownik przedzalni nie chciał przyjmować do pracy młodzi, że niechętnym okiem patrzył na młodych, niewykwalifikowanych robotników również salowi i niekierzy starszy, doświadczeni przedzarze.

Przedzalnia odpadkowa nie tylko, że nie była się o nowe siły, lecz idąc po linii najmniejszego oporu, czekała wyłącznie na wykwalifikowanych już fachowców. A o takich przecież w naszym kraju, przy ustawicznym, szybkim wzroście produkcji jest trudno. Jednocześnie nie potrafiono utrzymać tych fachowców, którzy pracowali tutaj lub przeszli z oddziału pierwszego. W ciągu krótkiego czasu odeszło stąd 14 śrubowników, przechodząc do innych zakładów pracy. W ubiegłym miesiącu opuścił swą maszynę śrubownik Jan Gumiński. Tak więc zamiast powiększać się, zakłaga przedzalnia ulega uszczupleniu. Nic więc dziwnego, że jednocześnie pogarszają się wyniki produkcji.

MŁODZIEŻ POTRZEBUJE NAUKI I OPIEKI

A jak wygląda szkolenie zawodowe tych nielicznych młodocianych, których przyjęto w ostatnim czasie? Otóż i na tym odcinku nie widać żadnych poważniejszych starań. Młodzi przedzarze lub prządki po nauczaniu, odbywają u wykwalifikowanych robotników, przechodzą do pracy na swoje maszyny i tutaj od razu kończą się opieka nad nimi. W całej bowiem przedzalni odpadkowej nie ma ani jednego instruktora.

Jedni — pełni i zdolniejsi dają sobie jakoś radę. Ot, chociażby tow. Jerzy Libich. Wszyscy nazywają go tu „Jerzykiem“ i mają wiele dlań uznań, gdyż już po kilku miesiącach został śrubownikiem i przekracza swą bieżą akordową. Lecz taki np., tow. Łuczak nie może sobie jeszcze dać rady, a ponieważ przy tym zdarza mu się i nie przyjść do pracy i odchodzić czasem od maszyny, to w żaden sposób bazy akordowej ze swym zespołem wykonać nie może.

Takich jak on, jest tutaj więcej i właśnie dla nich konieczny jest instruktor, który by czwał nad nimi, wspomagał radą i wskazówką, kontrolował stale wyniki ich pracy.

Nowy kierownik oddziału powinien zwrócić na to uwagę i otwierając szeroko dostęp dla przypiłyu nowych, młodych sił, winien zapewnić im możliwość zdobycia zawodu i opieki.

Trzeba opieką otoczyć również i starszych robotników. Tacy śrubownicy, jak tow. Kozulak, Chmielewski i Przybylak, wykonujący około 120 proc. bazy, są naprawdę cen-

nym materiałem dla przedzalni odpadkowej. Z takich, jak oni, powinni rekrutować się instruktorzy, szkółcy nowi narybek.

NIE WIDZIANO LUDZI

Przedzalnia odpadkowa, zatrudniająca 848 pracowników produkcyjnych nie miała dotychczas ani swej partyjnej organizacji oddziałowej, ani oddziałowej rady zakładowej; 112 członków Partii nie miało swej organizacji partyjnej. Z Komitetu Fabrycznego i z Rady nie wzięli nawet dobre, jakich ludzi mają w „odpawkowej“. Utaño się więc mniemanie, że tam nikogo nie można wysunąć, że nie ma kogo wybrać do szkoły partyjnej lub związkowej.

A tymczasem z chwilą, gdy obecnie organizuje się tam organizację oddziałową i oddziałową radę zakładową, okazuje się, że w przedzalni odpadkowej nie brak ludzi zdolnych, chętnych do pracy, pełnych poświęcenia i to zarówno partyjników, jak i bezpartyjnych. Np. tow. Baraniecka, bezpartyjna, gotowa jest podjąć się wszelkiej pracy społecznej. Podobnych pracowników jest tu więcej.

Nie ulega wątpliwości, że teraz, gdy przedzalnia odpadkowa będzie miała możliwość kształcić i rozwijać swój własny aktyw partyjny i związkowy, potrafi zważyć trudności, hamujące produkcję, potrafi blić się o swój własny warsztat mechaniczny, o swego rymarza, żeby długie remonty i psujące się wciąż pasy skórzane nie utrudniały produkcji.

Należy przypuszczać, że oddziałowa rada zrewiduje też dotychczasowy niesłuszny rozdziałnik na obuwie i ubranie robotce. Robotnicy transportowi otrzymali bowiem tylko w 50 proc. przydział trzewi, robotnicy, zatrudnieni przy wilkach i szarpaczach, w ogóle nie otrzymują obuwia, a śrubownicy, którzy stale przecież mają do czynienia ze smarami, otrzymują zamiast roboczych fartuchów z długimi rękawami fartuszki na „szelki“, które nie chronią ich ubrań.

Te wszystkie sprawy, drobne i duże, składały się dotychczas w sumie na trudności, z jakimi borykała się przedzalnia odpadkowa Zakładów im. Marchlewskiego.

Te wszystkie trudności z chwilą, gdy oddział ten stał się wreszcie ośrodkiem zainteresowania dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej, mogą i powinny zostać w jak naj szybszym czasie usunięte.

Stanie się to zwłaszcza wtedy, gdy również w przedzalni odpadkowej wprowadzone zostaną w życie w całej rozciągłości wytyczne IV Plenum KC PZPR.

H. Sam.

NASI KORESPONDENCI

Marnotrawstwo i brak higieny

Czy wie o tym wydział BHP?

Nie tak dawno odbywały się w naszych zakładach zebrania pod hasłem walki z marnotrawstwem. Mówiono dużo o systemie „O“, o konieczności oszczędzania surowca, artykułów technicznych i pomocniczych, o jak najlepszym wykorzystaniu cennej bawelny. A tymczasem na naszym oddziale to pigskie hała nie zostały, niestety, zastosowane w życiu.

Dziękuję tak skutkiem braku dostatecznej kontroli oraz skutkiem zaniedbań naszego wydziału BHP. Ponieważ nie zapotrzenia na nasze go oddziału w szafki do ubrań, robotnicy nie przynoszą w ogóle rękawiczek do rąk, z tej prostej przyczyny, że nie mają ich gdzie położyć. A więc po skończonej robocie umywszy ręce wycierają je — a można to często zauważyć — w nie doprzed.

Naprawdę karygodne, że dotychczas nikt na to nie zwrócił uwagi i nie zlikwidował tego marnotrawstwa. Naprawdę dziwne, że nasz wydział BHP nie zainstalował szafek dla robotników, z obojętnością przyglądając się porozwieszanym na salach produkcyjnych ubraniami i widząc, że marują się cenny surowiec.

H. Wróblewska
korespondentka „Głosu“ z PZPB im. Stalina.

Co na to Wydział Kulturalno-Oświatowy?

Niemal po każdej uroczystości oświetlonej, w zakładach pracy odbywa się część artystyczna, w wykonaniu zespołów fabrycznych. To właśnie wpłynęło, że w 1949 r. po wstąpieniu do nas myśli utworzenia kółka dramatycznego. Wielu pracowników zgłosiło swój udział.

Po dyskusji postanowiono przystąpić do „Jubileusz“ Czechowa. Wielką satysfakcją dla całej załogi był fakt wystawienia na akademii li-

stopadowej tej sztuki, którą wykonał nasz pracownik. Później graliśmy ją na wsi, do której jeździł nasz ekipa łączności. Lecz na tym kończy się praca zespołu. Ob. Bernaciak, który był naszym reżyserem, został skierowany do Zw. Zaw. Spożywców i prowadzi inne kółka dramatyczne, my zaś nie mamy reżysera. Wydział Kult., Oświat. powiadomiony przez nas w listopadzie przysłał nam innego w zastępstwie.

W „krótkim czasie“, bo już w styczniu, przysłano nam reżyserkę, która rozpoczęła pracę od pięknych zdań o sztuce i teatrze, skrytykowała naszą małą, lecz drogą nam świetlicę, zwołała za tydzień zebrać, odnotowała jego termin w kalendarzyku i od tej pory więcej się nie pokazała. Interweniowaliśmy kilkakrotnie, a Wydział Kult., Oświatowy przy Związku przyrzec, że nie zapomni o nas. Jednakże już sześć miesięcy upłynęło od tego czasu i reżysera wciąż nie ma.

Fabryka na uroczystości „wypożytku“ zespoły artystyczne z innych zakładów. Może wreszcie Wydział Kult., Oświat. przypomni sobie o nas i więcej się nami zainteresuje, przysyłając nowego reżysera.

Józef Caidler
korespondent „Głosu“ z Ł. Fab. Maszyn Jedw.

Sluchacze Technikum Włókienniczego biorą udział w ekipach łączności

Sluchacze Technikum Włókienniczego biorą udział w wyjazdach fabrycznych ekip łączności ze wsią. I tak ostatnio 19 sluchaczy szkoły

wzięło udział w pracach 19 ekip. W terenie nasi towarzysze zapoznawali się z metodami pracy ekip, korzystając z doświadczeń robotników, którzy już dłuższy czas biorą udział w akcji łączności.

Między innymi odwiedziliśmy wieś Jakobowice, której mieszkańcy na kilka dni przed tym podpisali się pod Apellem Pokoju. Chłopcy opowiadali nam o wrażeniu, jakie wywarł na nich fakt złożenia podpisu, o tym, jak to czlowieka podnosi na duchu świadomość, że jednostki łączą się w miliony, a te miliony kobiet, mężczyzn, starców i dzieci gotowe są do nieustępliwej walki o pokój.

Marian Kozłowski
korespondent „Głosu“ z Technikum Włókienniczego.

„Współzawodnictwo“ w Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

W Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego powstał Zakładowy Komitet Współzawodnictwa. Nie wiele jednak pozytywnego można o pracy tego Komitetu powiedzieć. Nie ma on nawet przewodniczącego, a płynne kryteria regulaminu uniemożliwiają obiektywną ocenę pracy współzawodniczących.

wa szereg zastrzeżeń odnośnie prowadzonego współzawodnictwa. Np. za I kwartał 1950 r. rozdzielano na grody przodownikom pracy, tak ta jenniczo, że nie wiadomo, ani kto nagrody otrzymał, ani też za co. Nie wie o tym nawet egzekutywa organizacji partyjnej.

Ostatnio dla usprawnienia pracy Komitetu zostały zwolone dwa zebrania. Niestety, na skutek nieprzybycia przedstawicieli Rady Głównej Współzawodnictwa, zebrania te nie doszły do skutku.

Zły styl pracy Komitetu nasz.

I. Wojtyński
korespondent „Głosu“ z CHPS.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 4 - Dworzec Kolejowy
47 - Milicja Obywatelska
51 - Straż Pożarna
305 - Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
833 - Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

Rozdziałnia Dzienników „Ruch“
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Czy jesteśmy gotowi do zielonych żniw?

Ośrodki maszynowe i spółdzielnie produkcyjne w przededniu sianokosów

Zbliżają się sianokosy. Sądząc po dotychczasowym przebiegu pogody, na terenie województwa łódzkiego rozpoczniemy je w tym roku już w pierwszych dniach czerwca. Obecnie na terenie gmin naszego województwa odbywają się zebrania, na których przysposobieni pracownicy Państwowej Administracji Rolnej zapoznają chłopów z najbardziej racjonalnymi sposobami sprzętu, suszenia i przechowywania siana i koniczyn.

Na sprawy te dotychczas nie zwracało się u nas należytej uwagi. W wielu wypadkach sianokosy przeprowadzano w sposób prymitywny. W skali ogólnopolskiej powodowało to poważne straty najcenniejszych pasz. W pierwszych latach po wojnie nie odczuwalimy tego specjalnie dotkliwie, ponieważ pogłowie i wentarza żywego było zbyt niskie. Z chwilą jednak intensyfikacji hodowli, brak pasz zaznaczył się wyraźnie nie tylko zresztą na tere-

nie naszego województwa, lecz również w całym kraju. Powstała konieczność tworzenia nowych, nowoczesnych biał paszowych, oraz nawadniania, względnie odwadniania istniejących już łąk i pastwisk. Jest to problem zakrojony na dłuższy okres czasu. W chwili obecnej musimy przede wszystkim zwracać uwagę na należyty eksploatację istniejących użytków zielonych. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zobowiązał specjalną uchwałą Ministerstwo Rolnictwa oraz władze powiatowe do dopilnowania, aby tegoroczny sprzęt siana i koniczyn został przeprowadzony starannie i w odpowiednim czasie.

Świadomi rolnicy zdają sobie doskonale sprawę z tego, co znaczy terminowe rozpoczęcie sianokosów. Niestety większość rolników, holdując złej tradycji, opóźnia dotychczas sprzęt siana do końca czerwca, lub początku lipca. Rolnicy ci sądzą, że uzyskają przez to większe zbiory. Rzeczywiście przy późnym koszeniu zbiór siana jest nieco większy, ale jego wartość pod względem odżywczym obniża się w stopniu daleko większym. Poza tym późne koszenie łąk wpływa ujemnie na odrastanie traw oraz powoduje zachwaszczenie łąk. Wszystko więc przemawia na korzyść wczesnego rozpoczęcia sianokosów. Najodpowiedniejszą porą jest okres kwitnienia traw. Na to będziemy w tym roku zwracać baczną uwagę zgodnie z zaleceniami Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Ażeby ułatwić szybki sprzęt siana i koniczyn, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe przyspieszyły re-

mont taboru mechanicznego i sprzętu. Na terenie województwa łódzkiego już na 1 czerwca będziemy mieli gotowych do wyjścia na łąki około 600 kosciarek oraz odpowiednią ilość ciągników, grabiarek i t.d., nie licząc kilkuset kosciarek prywatnych i PGR. Cały ten tabor zaopatrzone w stanowiąc dostateczną ilość paliwa, smar, zapasowych noży, części wymiennych itp. Przy pomocy tylko sprzętu SOM będziemy mogli dokonać zbioru siana na obszarze prawie całego województwa. Do końca bieżącego tygodnia, ośrodki maszynowe będą zawierać umowy na pracę przy sprzęcie siana i koniczyn w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych.

Prace Komitetu objęły trzy komisje: organizacyjna, propagandowa i finansowo-gospodarcza. Komisje przystąpiły już do prac.

W ramach uroczystości Międzynarodowego Dnia Dziecka otwarta została w Ośrodku Metodycznym ZHP, przy ulicy Antoniego

Komunikat

Zarząd Miejski w Tomaszowie Maz., Wydział Oświaty, podaje do wiadomości, że dzieci, urodzone w roku 1943 będą zapisywane do szkół podstawowych do klasy pierwszej, w dniach 5, 6 i 7 czerwca b.r. Kancelarie szkół w tych dniach będą czynne od godz. 9 - 11 i od 17 - 19. Przy zapisie należy przedłożyć metrykę urodzenia dziecka i świadectwo szczepienia ospy.

Zawiadomienie

Zawiadamia się lokatorów, zamieszkujących domy administrowane przez Zarząd Nieruchomości, iż uchwałą Kolegium Zarządu Miejskiego z dnia 2 maja 1950 r. podwyższono od dnia 1 czerwca 1950 r. podwyższono do świadczenia od komornego podstarostwa z 1939 r. 10-ciookrotnie, zamiast dotychczasowych 6-ciookrotnych.

Znaczący to, że lokal opłacany w 1939 roku sumą zł. 20.- miesięcznie, po zastosowaniu 10-krotnych świadczeń wynosić będzie zł. 200.-. Oświadczam, że zwiększenie wydatków na utrzymanie czystości na posesjach (wywóz nieczystości przez ZOM), koniecznością dokonywania remontów bieżących i t.p.

Podwyżka umożliwi w znacznym stopniu Zarządowi Nieruchomości wzmocnienie pracy nad zabezpieczeniem budynków przed niszczeniem. Antoni Mazurek, Prezydent miasta

Wstępujemy do szkół przemysłu węglowego

Polećny rozwój gospodarstwa Polski Ludowej umożliwiłwa młodej wsi i miast awans społeczny. W licznych Szkołach Przemysłu Węglowego tysiące chłopów zdobyło zaszczytny i korzystny zawód. Zawód górnik jest jednym z tych, które w Polsce Ludowej otaczane są szczerą gołą opieką ze strony państwa. W okresie pięciu miesięcy pobytu w szkole, młodzi górnicy przygotowują się do swego zawodu. Zdobyczą wiedzę ogólną, poznają pracę w kopalni, zapoznają się ze środowiskiem górniczym. Nauka jest zupełnie bezpłatna. Prowadzą ją starzy, doświadczeni górnicy. Ponadto, uczniowie korzystają z bezpłatnego zakwaterowania, wyżywienia, umundurowania i starannej opieki lekarskiej. Każdy uczeń otrzymuje co miesiąc około 1.800 złotych na drobne wydatki. Po nauce i pracy uczniowie chodzą do teatru i kina, uprawiają sporty i

gry, czytają książki i gazety, śpiewają piosenki. Opieka nad uczniami nie kończy się z chwilą odejścia ich ze szkoły. Rozpoczynając samodzielnie pracę uczniowie, którzy ukończyli naukę w SPP, zatrzymują bezpłatnie na własność ubranie, obuwie i bieliznę. W pierwszym roku pracy zawodowej młodzi robotnicy mają zapewnione za zwrotem kosztów mieszkanie, wyżywienie i odzież roboczą. Ponadto, otrzymują w zakładzie pracy nowe ubranie i płaszcz, za które część należności spłacają ze swych miesięcznych poborów. W ten sposób uczniowie, którzy w SPP rozpoczynają naukę i pracę w zawodzie górniczym, są całkowicie do niego przygotowani.

Szkoły Przeposobienia Przemysłu Węglowego mają wyształcić nowe kadry górników. Warunki przyjęcia są następujące: ukończe-

nie, a nieprzekroczenie 20 lat życia, umiejętność czytania i pisania, posiadanie dobrego zdrowia, z pełną przydatnością do pracy w przemyśle węglowym. Kandydaci powinni składać w Komendzie Miejskiej P.O. „SP“ w Tomaszowie następujące dokumenty: odpis (uwierzytelniony) lub oryginał metryki urodzenia, odpis (uwierzytelniony) lub oryginał ostatniego świadectwa szkolnego, życiorys, zobowiązanie, wypełnione i podpisane własnoręcznie, które winno być zaopatrzone podpisem jednego z rodziców lub opiekuna prawnego, orzeczenie lekarskie, wydane przez Ośrodek Zdrowia.

Druki zobowiązań i orzeczeń lekarskich wydaje Komenda Miejska P.O. „SP“ w Tomaszowie Maz., Aleje Wojska Polskiego Nr. 39, gdzie można uzyskać bliższe informacje.

Więcej kobiet na stanowiska w aparacie partyjnym i zawodowym,

Śmielej wysuwać nowe kadry - oto zadania Komitetu Powiatowego PZPR w Rawie Mazowieckiej

W celu przyswojenia i przeanalizowania uchwał IV Plenum KC dotyczących polityki kadr w aparacie partyjnym, odbyło się w Rawie Maz. Plenum Komitetu Powiatowego PZPR, poświęcone dotychczasowej polityce kadr w powiecie rawsko-mazowieckim. Przeanalizowano dokładnie dotychczasową politykę kadrową w aparacie partyjnym, w urzędach, instytucjach i organizacjach masowych. Jak się okazało w trakcie dyskusji, aparat partyjny powiatu rawsko-mazowieckiego posiada dostateczną ilość towarzyszy o zadawalającym wyrobieniu politycznym i społecznym. Nie mniej dotychczasowa polityka kadrowa pozostawiała wiele do życzenia i w jej wyniku dawał się odczuwać dotkliwy brak kadr, mimo iż odpowiednich ludzi do obsadzenia wolnych stanowisk nie brakło. Do poprawienia sytuacji na tym odcinku przyczyniły się ostatnie wybory, w wyniku których wykryto szereg zaniedbań i niedociągnięć w dotychczasowej polityce kadrowej i postarano się je usunąć.

Wielu sukcesami mogą się poszczycić jedynie PZGS i PGR, które od roku 1948 potrafiły wychowywać sobie kadry. Ale i te placówki popchnęły w swej działalności cały szereg błędów. Powołując ludzi z klasy robotniczej na częstokroć wysokie i odpowiedzialne stanowiska, obarczano ich nadmiernymi obowiązkami, nie dając im żadnej opieki, nie dbając zupełnie o ich doszkalanie. Dlatego też przy następnych wyborach do władz spółdzielczych część tych towarzyszy odeszła. PZGS potrafił jednak wyciągnąć wnioski z tego zjawiska i rozpoczął szkolenie zdolnych jednostek, udostępniając im drogę awansu społecznego. I tak np. tow. Szwałowski i inni zaawansowali z pomocników szoferkich, czy z innych, gdzie nie analizowano wcale stanowiska referentów różnych branż.

gorzej przedstawiała się sprawa w spółdzielniach produkcyjnych gdzie nie analizowano wcale składu zarządów i zupełnie nie szkolono członków tych zarządów. Na odcinku kadr są więc w spółdzielniach produkcyjnych duże jeszcze niedomagania. W Grotowicach nie ma pracy kolektywnej. Przewodniczący sam decyduje o wszystkim. Od półtora miesiąca nie było tam żadnego zebrania, ani żadnej narady produkcyjnej. We Franopolu poważne niedociągnięcia ujawniono w pracy tow.

Nowackiego. Zdarzyło się, iż dwie osoby przeszkolone na księgowych, do spółdzielni produkcyjnej w Kuczyźnie, zamiast w spółdzielni produkcyjnej, zatrudnione zostały w gminnej spółdzielni Samopomoc Chłopska. Za ten stan rzeczy odpowiedzialne są także komitety gminne PZPR, które pozwoliły na odwracanie się od Partii niektórych towarzyszy wysuniętych na stanowiska.

Na Plenum Komitetu Powiatowego a mało mówiono w dyskusji o spółdzielniach produkcyjnych, a przecież opieka nad istniejącymi spółdzielniami i samo organizowanie nowych spółdzielni produkcyjnych należy właśnie do Komitetów Gminnych. Podkreślił to dotkliwie i szeroko omówił zadania stojące przed komitetami gminnymi na odcinku budownictwa socjalistycznego na wsi, tow. Glinicki z WK PZPR w podsumowaniu dyskusji.

Wiele jest jeszcze do zrobienia na odcinku szkolenia w powiecie. Wprawdzie w jesieni zorganizowano we wszystkich gminach kursy szkoleniowe pierwsze go stopnia, a w niektórych miejscowościach nawet kursy drugiego stopnia, lecz w pewnych gminach, jak np. w Regnowie i w Górze szkolenie całkowicie zostało zaniedbane, a w innych gminach frekwencja zmalała do połowy, z powodu braku należytej opieki ze strony opiekunów i instruktorów szkoleniowych. Zaniedbano również szkolenie ideologiczne w ZMP. Związek Młodzieży Polskiej, który musi stać się kuźnią młodych kadr dla Partii, dla administracji, dla rolnictwa i rozbudowującego się przemysłu na terenie powiatu, nie spełnił swego zadania. Nie prowadziła również szkolenia ideologicznego tak poważna organizacja masowa jak Liga Kobiet. W ogóle można stwierdzić, że zadania z organizacji masowych powiatu rawsko-mazowieckiego nie prowadziła dotąd długofalowej polityki kadrowej, ograniczając się do polityki dnia. Nie wiec dziwnego, że organizacje partyjne wszystkich szczebli ujawniły poważne zaniedbania na odcinku wysuwania kadr kobiecych i młodzieżowych. Nie potrafiono jeszcze przełamać uprzedzeń dotyczących wysuwania kobiet na wyższe stanowiska. W wyniku tego daje się odczuć dotkliwy brak kadr

kobiecych w aparacie partyjnym i na stanowiskach w urzędach i instytucjach. A kobiety przecież pracują zawodowo na równi z mężczyznami i równie dobrze mogłyby pokierować życiem politycznym, społecznym i gospodarczym terenu.

Dość uwagi poświęcił ostatnie plenum Komitetu Powiatowego stylowi pracy Inspektora Szkolnego oraz słabemu poziomowi ideologicznemu nauczycielstwa. Mówił o tym tow. Gąsior i sekretarz KP, przytaczając cały szereg faktów słabego opanowania zagadnień aktualnych i to nie tylko politycznych, ale społecznych i gospodarczych przez niektóre nauczycielki i nauczycieli. Nie przeprowadzono dotąd lustracji szkół w których pracują nowe sily nauczycielskie. Winę za to ponosi Inspektor Szkolny.

Tow. Glinicki z Komitetu Wojewódzkiego stwierdził w podsumowaniu dyskusji, że towarzysze wnieśli wiele cennego materiału na ostatnie Plenum. Większość z nich zrozumiała i przeanalizowała wytyczne IV Plenum KC PZPR. Przy układaniu dalszej pracy Komitetu Powiatowego wytyczne te posłużą towarzyszyom z Rawy do słusznej realizacji polityki naszej Partii, szczególnie na odcinku szkolenia ideologicznego i na odcinku kadr.

K. Mędrzycki

PGR-Ujazd korzysta z wynalazków radzieckich

Pomyślny rozwój gospodarstwa rybnego, które należy do PGR Ujazd, daje znaczne docho- dy oraz dostarcza narybku kolom wędkarskim, a tym samym przyczynia się do zarybienia naszych rzek. Poziom hodowli ryb w r.b. podniósł się znacznie, dzięki za stosowaniu metody uczonej radzieckich, a mianowicie, dzięki hipotyzacji, która polega na sztucznym szczepieniu matek, co w rezultacie skraca czas trwania do 36 godzin. Hipotyzacja wymaga dużej umiejętności i staranności, toteż dokonywana jest ona przez doświadczonych instruktorów.

W PGR - Ujazd, w roku bieżącym dokonał hipotyzacji inspektor Okręgowego Zarządu Rybołówstwa w Łodzi, ob. Sagałow-

Wyplenienie chwastów zapewnia wyższe plony

Robotnicy rolni, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz indywidualni gospodarze przy stąpili w całym kraju do niszczenia chwastów, aby stworzyć lepsze warunki wegetacji roślin uprawnych i w ten sposób podnieść plony.

Specjalne zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i województw, nakładają na rolników obowiązek prowadzenia walki z chwastami. Nie zastosowanie się do zarządzeń o niszczeniu chwastów, uważane

będzie za szkodnictwo gospodar- cze i surowo karane.

Ze względu na poważne zadania, jakie ma do wykonania rolnictwo w pierwszym roku Planu 6-letniego, w którym wartość produkcji rolnej powinna być o 6 proc. większa w porównaniu z wartością produkcji w roku ubiegłym - Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wezwało do pomocy przy zwalczaniu chwastów ZSCH, ZMP, SP, młodzież szkolna i inne organizacje, działające na wsi.

KRONIKA SPORTOWA

„WŁÓKNIARZ“ WYGRYWA Z IMIENNIKIEM Z POMORZA.

W towarzyskim meczu piłki nożnej, miejscowy „Włókniarz“ pokonał drużynę „Włókniarza“ (Pomorze Zachodnie, w stosunku 3:2, do przerwy 0:2. Początkowo przeważają goście, którzy prowadzą nawet 2:0, w pierwszej połowie gry. Po przerwie, dzięki u mocnieniu składu, gospodarze uzyskują więcej z gry, wyrównując i zdobywając zwycięską bramkę.

Widzów 500 osób. Sędziował ob. Szczepaniak.

„WŁÓKNIARZ“ REMISUJE

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy „B“, „Włókniarz“ zremisował z imiennikiem z Belchatowa - 2:2, do przerwy 1:2, po wyrównanej grze. Bramki uzyskali Grzeszczyk i Małkowski z karnego. „Włókniarz“ nie wykorzystał rzutu karnego.

Widzów około 500 osób. Sędziował ob. Ulikowski.

W przedmeczach wygrały rezerwy „Włókniarza“ (Tomaszów), 2:0. WYJAZD NA BIEGI NARODOWE Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Tomaszowie Maz. podaje do wiadomości, że wyjazd reprezentantów na Wojewódzkie Biegi Narodowe do Łodzi, nastąpi w niedzielę, dnia 4 czerwca br. o godz. 7.40 z dworca kolejowego. Zbiórka wszystkich zainteresowanych wyznacza się na godz. 7 rano.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych“

Gęsta sieć zlewni mleka powstaje w województwie łódzkim

Przy współdziałaniu czynników politycznych, społecznych i gospodarczych, terenowe ognia Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich województwa łódzkiego przystąpiły do masowego organizowania gromadzkich stacji zlewni mleka i śmietanoczar- ni. Do chwili obecnej uruchomiono już ponad 500 tego rodzaju placówek, zaś do końca bieżącego roku liczba ich powiększona zostanie do 760. Zlewnie mleka wyposażone są w niezbędne urządzenia techniczne, a więc w przyrządy do pobierania prób mleka, wirówki itp. Przy nowopowstałych zlewniach ukonstytuowały się człon-

kowskie komitety dostawców, wybierane spośród chłopów małej i średniorolnych, które spełniają funkcje kontrolne nad działalnością poszczególnych spółdzielni mleczarskich.

W większości gromad województwa łódzkiego w szybkim tempie powstają również ruchome zlewnie mleka, które będą docierać do poszczególnych gospodarstw chłopskich i ułatwiać rolnikom zbywanie wyprodukowanych nadwyżek mleka i jaj. W najbliższym czasie tego rodzaju punkty powstaną w 1.700 wsiach naszego województwa.

Inicjatywę CSMJ chłopów powitali z wielkim zadowoleniem.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 2 czerwca 1930 r.

UNIwersYTET JEST NIEDOSTĘPNY DLA BIEDNEJ MŁODZIEŻY

Pod powyższym tytułem „Republika” donosi o szeregu samobójstw popełnionych w dniach ostatnich przez młodych maturzystów, marzących naprzemiennie o studiach uniwersyteckich. Ogólne zubożenie ludności oraz wysokie koszty studiów na wyższych uczelniach prowadzą do tego smutnego zjawiska — kończy pismo.

PROCES KOMUNISTÓW W POZNANIU

W Poznaniu rozpoczął się proces komunistów, oskarżonych o urzędnie nie wiący przed Urzędem Pośrednictwa Pracy. W czasie transportu oskarżonych z więzienia w Wrótkach do Poznania — komuniści urządzili obstrukcję, kładąc się na drodze na ziemi. „Musiano ich po jednym przetransportować do auta policyjnego” — pisze „Republika”.

SAMOBÓJSTWA W PIOTRKOWIE

Pod koła pociągu pospiesznego na Budkach zrzuciła się 25-letnia Helena Rusek, ponosząc śmierć na miejscu. Zredukowany pracownik Sądu Okręgowego — Bronisław Garczyński popełnił samobójstwo w mieszkaniu własnym przy ul. Piłsudskiego 69.

AMERYKAŃSKIE „NOWOŚCI” W POLSCE

Do Warszawy przybyli przedstawiciele amerykańskiego koncernu zbrojeniowego, którzy przedstawili wiadomym nowym typem pistoletów gazowych. Pistolety „Made in USA” zawierają kilka gatunków gazu: oślepiający, usypiający, drażniący płucami, duszący i t. p. Pierwsza partia tych pistoletów ma być przekazana policji.

LOKAUT W CEGIELNIACH ŁÓDZKICH

Właściciele cegielni położonych na terenie województwa łódzkiego postanowili wstrzymać pracę na czas nieograniczony. Jeżeli robotnicy zgodzą się na obniżkę płac o 25 procent oraz na większą redukcję personelu — właściciele cegielni podejmą pertraktacje. („Kur. Łódz.”)

BUNT PASAŻERÓW NA ZEPPELINIE

Pasażerowie Zeppelina, odbywającego podróż nad Ameryką — zbuntowali się przeciw załodze i kapitanowi, którzy skrócili trasę przelotu z powodów technicznych. Oficerowie musieli bronąć kapłana statku — rewolwerami — przed pobiciem.

Ze sportu

Przed meczem Śląsk-Łódź

Kilka gorzkich słów pod adresem PZB

Dnia 10 bm. rozegrane zostało nie w Łodzi spotkanie bokserskie Śląsk — Łódź. Mamy już skład drużyny łódzkiej, a właściciele dwa składki, gdyż każda waży jest dublowana, no i czekamy na mecz...

Nim jednak spotkamy się w sobotę, 10 bm. w hali Wimy wypadło by po krótko zastanowić się nad obecną sytuacją boksu w Łodzi. Ze sportem pięściarskim w Łodzi jest źle, jest nawet obawa, aby cały nasz dorobek nie poszedł na marne.

W BOKSIE ŁÓDZKIM — KRZYŻY

Krzyż jak obserwujemy już od dłuższego czasu ma główne swe podłożę w braku poważniejszych imprez, które by pobudziły zainteresowanie tym sportem tak przecież bardzo popularnym niedawno w Łodzi.

Za obecny stan letargu w jaki popadł boksy w Łodzi w dużej mierze ponosi winę Polski Związek Bokserski, który z jakimś dziwnym uporem pomija Łódź, jeśli chodzi o mecze międzypaństwowe i jakieś w ogóle bardziej atrakcyjne spotkania.

OBIECANKI, CACANKI...

Wszystko pamiętamy jeszcze oficjalne zapewnienia ze strony PZB, że po turnieju jubileuszowym, je dno z drużyn zagranicznych walczyć będzie w Łodzi. Chętnie ujrzylibyśmy u siebie doskonałych pięściarzy ZSRR, chętnie ujrzylibyśmy Rumunów czy Węgrów, niestety, skończył się tylko na obietnicach. Do Łodzi nikt nie przyjechał i Łódź znów zapada w drzemię, z której może wyrwie ją dopiero mecz ze Śląskiem.

O CZYM POWINIEN PAMIĘTAĆ PZB

PZB powinien zdawać sobie z tego sprawę, że skoro utraciłby Łódź, boks nasz poniósłby niepowetowane straty, gdyż Łódź przy odpowiednim ustosunkowaniu się ze strony PZB mogłaby stać się nadal nie wyczerpanym rezerwuarem nowych kadr zawodniczych i dać nie jednego jeszcze takiego pięściarza jakimi byli Konarzewski, Chmielewski, czy Pisarski.

OBNIŻA SIĘ POZIOM BOKSU ŁÓDZKIEGO

Brak poważniejszych imprez wpływa również demobilizująco na zawodników. Zmniejsza się frekwencja na treningach, zmniejsza się do pływu młodych adeptów sportu pięściarskiego i wreszcie obniża się poziom czołwki boksu łódzkiego nie mał z roku na rok.

Najlepszym tego dowodem były choćby ubiegłe mistrzostwa Polski, na których Łódź nie zdobyła ani jednego tytułu mistrzowskiego, chociaż posiadamy wszelkie warunki ku temu, aby Łódź w tej właśnie dziedzinie sportu zajmowała przodującą pozycję w Polsce.

Kącik szachisty red. Furs i Wróblewski

W ubiegłym tygodniu zakończyły się rozgrywki w trzech półfinalach do mistrzostw m. Łodzi z wynikiem: pierwsza grupa 1) Szapiro 7 i pół punktów, 2) Uzarski i Szymański po 7, 4) Witkowski 5 i pół, 5) Fura i Łobodziński po 5, II grupa — 1) Amsterdamski 6, 2, 3, 4, 5) Leszczyński, Erenfeucht, Kazanecki, Kłodnicki po 5, 6) Geller 4, 7) prof. Kościelak 3, 8) Górski 2, 9) Lange 1 punkt. Zasto sowano kolejność miejsc na podstawie systemu Sonneborna. Trzecia grupa: 1) Ślusarski 7, 2) Karukowski 6 i pół, 3) Dryzek 6, 4) Łokuciewski 4, 5) Fijałkowski 3 i pół, 6) Pierzanko 3, 7, 8) Kania i Chmiel po 2 i pół, Raczyński 0 punktów. Wycofał się z turnieju obcocyjny zawodnik Gwardii — Filichowski. Niespodzianką w naj-mocniej obsadzonej drugiej grupie — był wynik Witkowskiego i Fursa. Organizacja turniejów była słaba. Kierownictwo nie spełniło swego zadania. Karygodne jest wycofywanie się zawodników bez usprawiedliwienia.

Do finałowych rozgrywek zaawansowali: Szapiro, Uzarski, Szymański, Amsterdamski, Leszczyński, Erenfeucht, Ślusarski, Karukowski i Dryzek.

W niedzielę, dnia 4 bm. rozegrany zostanie ciekawy mecz na 10 szachownic między seniorami i juniorami. Na pierwszych szachownicy ujrzymy walkę między mistrzem Makarzewskiem i Panasiewiczem.

Spod znaku piłki ręcznej

W bieżącym tygodniu zostały zakończone mistrzostwa klasy A w siatkówkę żeńską. Tytuł mistrza przypadł w udziale drużynie Unii, która na 6 gier zdobyła 6 punktów przed ŁKS Włókniarzem, legitymującym się na taką samą ilość gier, ale tylko 4 pkt., trzecią lokatę zajęła Spójnia (6 gier, 2 punkty), a ostatnią Związkowiec (6 gier, 0 punktów).

W mistrzostwach siatkówki męskiej w klasie A prowadzi AZS przed Spójnią.

W zawodach o mistrzostwo w szczytowiarni męskiej na czele stoi Związek Kowców przed zespołem Kolejarza.

SLUSZNY ŻAL

Sportowa, a zwłaszcza bokserska, Łódź ma żal do PZB, żal całkowicie uzasadniony, gdyż wygląda na to, że naczelne władze nasze go pięściarstwa o Łodzi zupełnie zapomniały.

A przecież Łódź, która przyczyniła się do wielu sukcesów naszego pięściarstwa na arenach międzynarodowych, chyba na to absolutnie nie zasłużyła.

Łódź zwycięży różnicą 2-3 bramki

W dniu jutrzejszym, to jest 3 czerwca, odbędzie się na stadionie ŁKS Włókniarza o godz. 17.30 międzymiastowe spotkanie w piłce nożnej Toruń — Łódź.

Łódź zwycięży różnicą 2-3 bramek

W dniu jutrzejszym, to jest 3 czerwca, odbędzie się na stadionie ŁKS Włókniarza o godz. 17.30 międzymiastowe spotkanie w piłce nożnej Toruń — Łódź.

Jako przedmecz rozegrane zostaną zawody towarzyskie pomiędzy Ogniwiem a ŁKS Włókniarzem II.

Mecz powyższy wywołal w Łodzi dość duże zainteresowanie ze względu na to, że w razie zwycięstwa Łódź zakwalifikuje się do półfinału o Puchar Miast.

Przewiduję zwycięstwo Łodzi różnicą 2 — 3 bramki — mówi nam kapitan ŁÓZPN-u tow. Krysiak.

Gorsze natomiast horoskopy stawia nasz rozmówca, jeśli chodzi o mecz reprezentacji naszych juniorów z reprezentacją Warszawy, który jak wiadomo odbędzie się 4 czerwca w Warszawie, jako przedmecz międzypaństwowe spotkanie Węgry — Polska.

W roku ubiegłym juniorzy nasi tylko dzięki przypadkowi przegrali w Warszawie z reprezentacją juniorów stolicy 1:3. Według oceny fa chowców — mówi kapitan ŁÓZPN-u — lodzianie znacznie przewyższali swych przeciwników pod względem

21. mecz Cieślaka w barwach reprezentacji Polski

Spotkanie piłkarskie Polska — Węgry będzie 23 meczem międzypaństwowym, rozegranym po wojnie przez piłkarzy polskich. Spośród zawodników, którzy w dniu 4 czerwca br. reprezentować będą w Warszawie barwy Polski, najwięcej meczy w I drużynie narodowej grał Cieślak — 20. Cieślak nie brał jedynie udziału w spotkaniach z Danią i Węgrami, w ubiegłym roku. Po 19 razy grał Parpan i Gracz, Barwiński — 16, Baran, Gedek i Suszczyk — po 8, Mordarski — 5, Wieczorek — 4, Borucz — 2, Bożek i Dybała — po 1.

Sport w ZSRR



W ZSRR rozgrywane są obecnie mistrzostwa w piłce nożnej. Oto fragment z meczu CDKA — „Daugawa”. Bramkarz „Daugawy” Winogradow w akcji

Łódź zwycięży różnicą 2-3 bramek

W dniu jutrzejszym, to jest 3 czerwca, odbędzie się na stadionie ŁKS Włókniarza o godz. 17.30 międzymiastowe spotkanie w piłce nożnej Toruń — Łódź.

Jako przedmecz rozegrane zostaną zawody towarzyskie pomiędzy Ogniwiem a ŁKS Włókniarzem II.

Mecz powyższy wywołal w Łodzi dość duże zainteresowanie ze względu na to, że w razie zwycięstwa Łódź zakwalifikuje się do półfinału o Puchar Miast.

Przewiduję zwycięstwo Łodzi różnicą 2 — 3 bramki — mówi nam kapitan ŁÓZPN-u tow. Krysiak.

Gorsze natomiast horoskopy stawia nasz rozmówca, jeśli chodzi o mecz reprezentacji naszych juniorów z reprezentacją Warszawy, który jak wiadomo odbędzie się 4 czerwca w Warszawie, jako przedmecz międzypaństwowe spotkanie Węgry — Polska.

W roku ubiegłym juniorzy nasi tylko dzięki przypadkowi przegrali w Warszawie z reprezentacją juniorów stolicy 1:3. Według oceny fa chowców — mówi kapitan ŁÓZPN-u — lodzianie znacznie przewyższali swych przeciwników pod względem

21. mecz Cieślaka w barwach reprezentacji Polski

Spotkanie piłkarskie Polska — Węgry będzie 23 meczem międzypaństwowym, rozegranym po wojnie przez piłkarzy polskich. Spośród zawodników, którzy w dniu 4 czerwca br. reprezentować będą w Warszawie barwy Polski, najwięcej meczy w I drużynie narodowej grał Cieślak — 20. Cieślak nie brał jedynie udziału w spotkaniach z Danią i Węgrami, w ubiegłym roku. Po 19 razy grał Parpan i Gracz, Barwiński — 16, Baran, Gedek i Suszczyk — po 8, Mordarski — 5, Wieczorek — 4, Borucz — 2, Bożek i Dybała — po 1.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Makar Dubrawa” — wznowienie.

TEATR „PIŃKIO” (ul. Nawrot 27)

Piątek, dnia 2 czerwca 1950 r. godzina 8.00 i 15.00 wg zamówień dla szkół widowiskowe zamknięte pt. „Nowa szata króla”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Piątek, dnia 2 czerwca 1950 r. godz. 17.15 „Wesoła maskarada”

TEATR KOMEDII MASYCZNEJ „LUTNIA”

Piątek, dnia 2 czerwca 1950 r. o godz. 19.15 „Córka pani Angot”.

TEATR „OSA” Traugutta 1. 722-70

Godz. 19.30 „Romans z wodewilu”.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) Kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Zwycięski powrót” godz. 16.30, 18.30, 20.30

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Czarodziejski kryształ” godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 22”

godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Koncert Beethovena”

godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)

„Hrabia Monte-Christo” I seria godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67)

Kino nieczynne z powodu remontu.

PRZYDWÓSNIE (Żeromskiego 76)

„Za siedmioma górami” godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Program składany” (Dzieje jednej obrączki”, „Słoń i Mrówka”, „Noe Noworoczną”, „Mistrz Narcisarski”, „Kim zostanie?”) godz. 18, 20.

ROMA (Rzgowska 84)

„Droga do sławy” godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2)

„O szóstej wieczorem po wojnie” godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Strój galowy” godz. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2)

„Per Habetin odchodzi” godz. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) — „Nieodrodna córka”

godz. 15.30, 18, 20.30

TECZA (Piotrkowska 108)

„Urodzony w październiku” godz. 16.30, 18.30, 20.30

WISŁA (Daszyńskiego 1)

„Program składany” („Szara szyjka”, „Siedem czarodziejskich płatków”, „Biegłemu Wołgi” — filmy w naturalnych kolorach) godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)

„Dziś o wpół do jedenastej” godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16)

„Zdradzieckie skały” godz. 15.30, 18, 20.30

ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Zakochani są sami na świecie” godz. 18, 20

Z nowości wydawniczych, poświęconych Mickiewiczowi, ukazały się dwie książki, na które warto zwrócić uwagę: zbiór artykułów Boya „O Mickiewicz” i powieść Mieczysława Jastruna „Mickiewicz”. Pierwsza książka jest wznowieniem szkiców boyowskich sprzed wojny, druga natomiast wznowieniem powieści, która ukazała się po raz pierwszy przed rokiem.

Tom znakomitego tłumacza, publicyisty i pisarza Boya-Zeleskiego — zamordowanego w roku 1941 przez hitlerowców we Lwowie — zawiera prace, które ukazały się w 1929 roku w zbiorze „Brazownicy”, ponadto szkice rozproszone po czasopiśmiech oraz drukowane w latach 1940—1941 we Lwowie. Zbiór ten nie jest bynajmniej monografią o Mickiewicz, porusza zaledwie kilka zagadnień, związanych z twórczością autora, więcej miejsca poświęcił okresowi towarzyskiemu w życiu poety, a więc sprawie wzajemnych stosunków pomiędzy Mickiewiczem i Towiańskim, roli, jaką w życiu Mickiewicza odegrała Ksawera Dąbelska, ponadto zagadkom okoliczności, jakie towarzyszyły śmierci pisarza, sprawie legionu żydowskiego i wreszcie kilku problemom „Pana Tadeusza”. Niedostatkami tego tomu jest br.: systematycznej metody w badaniach mickiewiczowskich; rozważania Boya są głównie rezultatem odkrywczej pasji i śmiałości polemiki.

10 tysięcy drużyn bierze udział w turnieju o puchar ZSRR

MOSKWA. — Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził regulamin tegorocznych rozgrywek piłkarskich o Puchar ZSRR.

Turnieju dopuszczone będą wszystkie, oficjalnie zarejestrowane, drużyny piłkarskie.

Do grupy finałowej dopuszczone będą 4 drużyny Federacji Rosyjskiej, po 2 drużyny z wszystkich pozostałych Republik Związkowych, po jednej drużynie z Moskwy i Leningradu oraz 33 drużyny, biorące udział w tegorocznych mistrzostwach ZSRR.

Spotkania eliminacyjne na najniższych szczeblach już się rozpoczęły. Mecze grupy finałowej odbędą się w Moskwie, w końcu października br.

Jak wiadomo, w roku ubiegłym puchar zdobyła moskiewska drużyna Zakładów Samochodowych im. Stalina — Torpedo.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, w którym w rozgrywkach pucharowych startowało około 8.500 drużyn, tegoroczny turniej zgromadzi na starcie imponującą liczbę — ponad 10 tys. zespołów.

Książki o Mickiewicz

z jaką autor wystąpił przeciw „brązownikom”, oficjalnie uznany i kanonizowany autorzytetom międzywojennej mickiewiczologii.

Jakkolwiek Boy nie omija w swoich pracach doniosłości wpływu środowiska i tła społeczno-politycznego na poetę, w zasadzie snuje on wywody na kanwie biograficznej. Ta biograficzność ciąży na boyowskiej interpretacji genialnego człowieka, młotem często często istota mickiewiczowskiego fenomenu. Z drugiej jednak strony nie sposób nie docenić śmiałości ataków Boya na konwencjonalizm i zakłamanie burżuazyjnej nauki o Mickiewicz, która usiłowała utulić poetę w brązowej powłokę fałszu, przemilczała najbardziej rewolucyjną weń jego twórczość i uczynić z żywego człowieka posąg z marmuru. Zaśługa Boya jest również zdecydowanie podkreślenie zgnębionego wpływu mistycyzmu i teorii Towiańskiego i samej osoby „mistrza An drzeja” na Mickiewicza.

Stosunek Boya — tow znu jest surwico krytyczny. Boy — racjonalista dopatruje się szluziste bezpośredniego związku między

obniżeniem lotu poezji i myśli mickiewiczowskiej, a jego kontakt z Towiańskim. Boy wreszcie trafnie ocenił polityczne podłoże przemilczania przez mickiewiczowskich interpretatorów „ex cathedra” rewolucyjnego okresu „Try-

buń Ludów”. Każdy szkic omawianej książki jest napisany z nie słychaną werwą i ferworem polemicznym. Te cechy, obok klarowności wywodów i satyrycznego za cienia sprawiają, że tomik pochla namy jednym tchem.

Powieść Mieczysława Jastruna o Mickiewiczu ukazała się w roku ubiegłym. Obecna, trzecia edycja jest rozzaszona i podzielną na dwa tomy. Jastrun pokusił się o rzecz niezwykłe trudną: o sportretowanie Mickiewicza żywego, o ukazanie nam człowieka i zarazem poety, biorącego aktywny udział w konfliktach epoki. Chodziło mu o uchwylenie syntezy zawilego zjawiska, o nakreślenie postaci we wszystkich jej wlotach i załamaniach, a nade wszystko o w łobycie tych rysów mickiewiczowskiego portretu, które do tych czas ginęły w cieniu lub też zaledwie widoczna linią się czerniły. Z tego punktu widzenia jest powieść niezapomnianym przeżwieniem

RADIO

Program audycji na dzień 2 czerwca 1950 r. (piątek)

12.04 Dziennik; 12.30 (L) III-ci odeinek pow. D. Gałaja pt. „Jak Marcin stał się wyzyskiwaczem”; 13.30 Koncert; 14.00 Radiokronika; 14.15 (L) Komunikaty; 14.20 (L) Muzyka popularna; 14.45 (L) „Zabawki wuj Ludwika”; 14.55 Aud. „Książki mówią”; 15.10 Audycja związana z Międzynarod. Dniem Dziecka; 15.30 „Co dzień niesie w ciemnym lesie”; 16.00 Dziennik; 16.30 (L) „Nasi koledzy z ZSRR”; dla młodzieży; 16.40 (L) Fragment z książki S. Babajewskiego pt. „Światła nad ziemią”; 17.00 Koncert dla przedodników pracy; 17.45 Historia literatury polskiej; 18.15 (L) Polskie pieśni masowe; 18.40 Wszelchnia; 19.00 Koncert symfoniczny; 20.00 Dziennik; 20.40 J. S. Bach; 20.55 Koncert orkiestry tanecznej; 22.00 „Szpilki”; 22.18 (L) Pogad. pt. „Muza — własność ogółu”; 22.30 (L) Koncert zyczeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Myzka H. Berlioz.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 218-05
Dział partyjny 218-19

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 218-42
Dział mutacji 233-29
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny wewn. 8 i 11 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 8

Redakcje nocna 172-31

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 234-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-76
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-ci piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-02.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8633.